

**Protokół Nr XLIX/22**  
**z XLIX sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego**  
**w dniu 26 września 2022 r.**

rozpoczęcie sesji godz. 10.00

zakończenie sesji godz. 14.45

W dniu 26 września 2022 r. w sali im. Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się XLIX sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji. Sesję otworzyła Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Elżbieta Piniewska.

Na wstępie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powitała Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego (lista obecności zał. nr 1); Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa; prezesa zarządu Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej Ryszarda Kierzka; prezesa honorowego Regionalnego Towarzystwa Wioślarskiego LOTTO-Bydgoscia Bydgoszcz Zygryda Żurawskiego, uhonorowanego Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz Stellą Copernicana Cuiaviae et Pomeraniae oraz Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego dla klubu; dra Tomasza Wojciekiewicza, uhonorowanego srebrnym Medalem Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego „Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis”; dyrektorów departamentów Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu oraz jednostek organizacyjnych, oraz wszystkich biorących udział w sesji (lista obecności zał. nr 2).

Na podstawie listy obecności przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poinformowała, że w sesji bierze udział 26 radnych, co stanowi quorum obrad. Obrady Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego są prawomocne.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego 27 czerwca 2022 roku podjął uchwałę o nadaniu Regionalnemu Towarzystwu Wioślarskiemu LOTTO-Bydgoscia Bydgoszcz wyróżnienia Województwa Kujawsko-Pomorskiego Stella Copernicana Cuiaviae et Pomeraniae oraz podjął uchwałę w sprawie nadania Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego panu Zygrydowi Żurawskiemu. Poprosiła marszałka Piotra Całbeckiego o zabranie głosu i wygłoszenie laudacji.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, panie panowie radni, wszyscy zgromadzeni na dzisiejszej sesji goście. Przyszedł ten czas, aby tu, w tym miejscu, podczas sesji sejmiku uhonorować Regionalne Towarzystwo Wioślarskie LOTTO-Bydgoscia Bydgoszcz wyróżnieniem Województwa Kujawsko-Pomorskiego Stella Copernicana Cuiaviae et Pomeraniae – wyjątkową organizację. Instytucję, która funkcjonuje od dziesięcioleci, jako też wzór do naśladowania dla innych. Ponieważ dostarcza nam

nieprawdopodobnych, nie tylko rozumianych po ludzku – sukcesów, ale też i trudnych do wyrażenia emocji – tych pozytywnych emocji. Ileż przeżywaliśmy Wioślarskich Mistrzostw Świata, Olimpiad, ileż zawodów rangi krajowej. To co, sam przynajmniej odczuwam, to kiedy zawsze miało do nich dojść, to w jakiś przedziwny sposób byłem spokojny o naszych reprezentantów z Bydgoszczą. Tu, prawie że, granicyliśmy z pewnością, że nasi zawodnicy odniosą sukces. I to nie jest kwestia przyzwyczajania się do tego, że tak bywało w przeszłości, ale to jest kwestia tego, co widzimy na co dzień, że codzienna państwa praca z młodzieżą, z młodymi sportowcami a i często z dziećmi, bo od tego momentu przecież zaczynacie pracę z zawodnikami, kiedy kształtujecie ich charaktery i postawę – przynosi i przynosić będzie efekty. Jesteście najlepszą szkołą z możliwych. W tej dyscyplinie gdzie sekundy, dziesiąte sekundy są wskaźnikami policzalnymi. Tu, w sposób zasłużony i obiektywny po prostu jesteście najlepsi. Dlatego dzisiaj ośmielam się po raz kolejny prosić państwa o to, aby już nie tyle przyznać, ale wręczyć jakże zasłużoną nagrodę dla Towarzystwa Wioślarskiego LOTTO-Bydgoszcz w Bydgoszczy. Stella Copernicana, która za chwilę przejdzie do rąk tego klubu jest wyrazem naszego najwyższego uznania. Nie mamy wyższej rangą wyróżnienia jak właśnie to, które nadajemy i wręczamy in gremio czyli dla zespołu, dla instytucji, dla podmiotu, który ma osobowość prawną – jak Stella Copernicana. Rzeczywiście świecicie jako gwiazda i to bardzo jasnym światłem. Nasz region szczeni się Mikołajem Kopernikiem, i jest on powielany dziś, i reprezentowany przez działalność takich jak państwa instytucja. Błyszczycie jako podmiot, jako Towarzystwo, ale błyszczycie tysiącem gwiazd zawodników, trenerów, rodziców, różnych instytucji finansowych, które wspierają Towarzystwo na co dzień. Jesteście na firmamencie naszego nieba gwiazdą wyjątkową, która nie tylko błyszczy własnym blaskiem, ale daje światło również innym. Jest to niesamowita szkoła, która jest na nas wszystkich wzorem do naśladowania. Szczególnie sekcja wioślarska, jak już o tym mówiłem, to ta, która wyróżnia Bydgoszcz w sposób wyjątkowy. Gdyby sięgnąć do historii – Towarzystwo Wioślarskie to jeden z najbardziej zasłużonych klubów dla sportu w naszym województwie i w Polsce. Kiedy popatrzymy na historię – to rok 1928 – kiedy zaczynała się historia tego klubu, jako Kolejowego Klubu Wioślarskiego, widzimy też jak w zwierciadle, historię naszego regionu i naszej ojczyzny – w tym przypadku prawie 100-letniej. Cały ten okres, z wszystkimi jego blaskami i również niepokojami, przeszliście państwo w godny sposób. Zawsze realizując cele postawione, jeszcze przed dziesięcioleciem, przez założycieli klubu. Pozwólcie państwo, że wymienię medalistów Igrzysk Olimpijskich. Bydgoszcz zdobyła dla nas trzy złote medale, jeden srebrny medal i dwa brązowe medale – w Atenach, i w Sydney – dwukrotny złoty medalista Robert Sycz w dwójce podwójnej kategorii lekkiej. Magdalena Fularczyk-Kozłowska i Natalia Madaj – złote medalistki w dwójce podwójnej w Rio De Janeiro w 2016 r. Magdalena Fularczyk-Kozłowska brązowa medalistka w dwójce podwójnej w Londynie 2012 r. z Julią Michalską.

Miłosz Bernatajtyś i Bartłomiej Pawełczak srebrni medaliści w czwórce bez sternika w kategorii lekkiej w Pekinie w 2008 r. z Pawłem Rańko z Wrocławia i Łukaszem Pawłowskim z Torunia. Monika Habel brązowa medalistka w czwórce podwójnej w Rio De Janeiro w 2016 r. Do dnia 20 czerwca 2022 roku sportowcy Lotto-Bydgoscia zdobyli na światowych imprezach kilkadziesiąt medali, w tym: 56 złotych, 66 srebrnych, 58 brązowych. A na Mistrzostwach Polski 2086 medali, w tym: 855 złotych, 658 srebrnych, 573 brązowych. To efekt wieloletniej pracy organicznej zarządu klubu, i tu obecnie wśród nas, prezesa pana Zygryda Żurawskiego. Trudno wyrazić w słowach, ile panu zawdzięczamy – panie Zygrydzie. Zbudował pan potęgę organizacyjną tego klubu. To nie jest łatwe, aby w niełatwych czasach, kiedy zawsze brakuje środków – stworzyć taką maszynę logistyczną, aby zapewnić te podstawowe warunki młodym ludziom do rozwoju ich talentu. Trzeba mieć wielkie serce, żeby tak mocno uwierzyć młodemu człowiekowi i tak bardzo zaangażować swoje prywatne życie. Nie znajduję słów, aby panu podziękować w inny sposób za to co dla nas pan zrobił. Chcę też zwrócić też uwagę na współpracę z Urzędem Marszałkowskim, z Skarbnikiem Województwa Kujawsko-Pomorskiego i pana zaangażowanie w stworzenie nowych zrębów administracyjnych naszego województwa kujawsko-pomorskiego. Współpraca pana klubu – Towarzystwa z innymi ośrodkami wioślarskimi w naszym województwie – niech służy jako wzór do naśladowania, jak powinno to wyglądać w całym naszym województwie – w jaki sposób instytucje i organizacje powinny ze sobą współpracować dla dobra wspólnego. Państwo podaliście sobie nawzajem ręce. Najbardziej wzruszający obrazek, który mam w pamięci, to wtedy kiedy pożyczaliście sobie łódki – Grudziądzowi, a Grudziądz Toruniowi. To jest przykład na to, jakim powinniśmy być społeczeństwem. I oby ten przykład królował, rozświecał i ogrzewał nadal nasze województwo. Dziś podsumujemy pana działalność, jak i całego klubu, ale przed nami jeszcze długa droga – jestem od tym przekonany. Fundament, który pan położył i pana współpracownicy jest tak silny, że on przetrwa największe sztormy, największe wichury i słoty, bo jest osadzony na skale. A ta skała to jest po prostu – serce, które okazaliście młodemu pokoleniu – ileś tysięcy zawodniczek i zawodników znalazło sens życia w państwa instytucji. Pokierowaliście ich życiem. Daliście satysfakcję z tego kim są. Daliście im możliwość zdobywania szczytów i konkurencji z najlepszymi na świecie. Chylimy czoła zarówno całemu Towarzystwu jak i panu – panie prezesie – za te lata ciężkiej pracy. Za to, że ta praca przyniosła tak bogate owoce i wciąż będzie budować potęgę opartą na drugim człowieku”.

Z kolei Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Elżbieta Piniewska i Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki wręczyli wyróżnienie Województwa Kujawsko-Pomorskiego Stella Copernicana Cuiaviae et Pomeraniae Regionalnemu Towarzystwu Wioślarskiemu LOTTO-Bydgoscia Bydgoszcz oraz

Odnagę Honorową za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego prezesowi honorowemu Zygfrydowi Żurawskiemu.

Prezes Honorowy Regionalnego Towarzystwa Wioślarskiego LOTTO-Bydgoszcz Bydgoszcz **Zygfryd Żurawski** powiedział: „Witam pana marszałka, panią przewodniczącą. Nie ukrywam, że jestem zaskoczony. Bardzo zaskoczony. Tak się składa, że kilkadziesiąt lat temu, 31 lat temu, 23 kwietnia 1991 r. zostałem wybrany na prezesa Klubu. Zrezygnowałem z funkcji prezesa 20 czerwca tego roku, na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym. Moim następcą został dwukrotny złoty medalista olimpijski Robert Sycz. I oczywistym jest, że w każdym jego działaniu od tych paru miesięcy ogromnie go wspieram. Nie będę tu przywoływał liczb, o których już mówił pan marszałek, ale trzeba dołożyć medale wrześnie – siedem medali: 5 złotych, 2 srebrne, 1 brązowy – zdobyte na Młodzieżowych Mistrzostwach Europy, na Akademickich Mistrzostwach Europy i Mistrzostwach Świata – 188. w historii klubu a 184 z moim udziałem, w tym 61. złoty medal zdobył Mateusz Biskup w czwórce podwójnej Mistrzostwach Świata w Racicach – w czwórce – trójka wioślarzy to nasi wioślarze z Włocławka i z Torunia. Gdyby ocenić założenia tych różnych działań, które były przez te ponad 31 lat przez mnie prowadzone, to z pewnością absolutnie myślę, że decydującym elementem było to, że 1993 r., w roku którym zdobyliśmy po przerwie Drużynowe Mistrzostwo Polski udało mi się zdobyć partnera, okazuje się na dobre i na złe, na te 30 lat – Totalizator Sportowy – to było ogromnie ważne i cenne. Oczywiście też wielu innych partnerów. W tej chwili mogę również podziękować władzom samorządu – panu marszałkowi i pani przewodniczącej, państwu radnym, za dotacje, które co roku otrzymujemy, które wynikają z punktów, które zdobywamy w rywalizacji o Mistrzostwo Polski. Ten element funkcjonowania klubu, finansowy ogromnie ważny, udawało się przez te 31 lat pozytywnie układać. Z tych 30 lat – mogę przypomnieć rok 2000, bo tylko jeden rok jeden jedyny, który był problemem i nie był wiadomo, czy zdobędziemy Drużynowe Mistrzostwo Polski czy nie zdobędziemy. Tak się złożyło, że w roku 2000 były Igrzyska Olimpijskie w Sydney w trzeciej dekadzie września – Robert Sycz zdobył pierwszy złoty medal z Tomaszem Kucharskim dla wioseł polskich. I dzwoniąc z gratulacjami powiedziałem: *sluchaj, przylatujesz za dwa dni do Polski, ale mam prośbę, w następny weekend są Mistrzostwa Polski w sprincie, my prowadzimy z AZT Toruń kilkanaście punktów, na długim dystansie 8 km – 4-5 miejsce – żebyś zaczął uroczystości po zdobyciu złotego medalu po Mistrzostwach Polski na długim dystansie na Kanale Żerańskim – odpowiedź była – panie prezesie, tak jest.* Robert Sycz przyleciał do Polski, po 4 dniach odpoczynku, startował na długim dystansie i zdobył złoty medal w normalnej wadze. I w sumie wygraliśmy niewielką liczbą punktów kolejne Mistrzostwo Polski. Pozostali olimpijczycy też startowali i też bardzo dobrze. W sumie tak udało mi się poukładać organizacyjnie klub w sensie rywalizacji sportowej, że to jest drużyna. Wiadomo, że wioślarstwo jest to sport indywidualny – nie tylko w jedynce, ale

też w dwójce, w czwórce, w ósemce, wioślarze zdobywają medale, ale to są osady. Ponad 100 osób, które trenują w klubie zdobywa laury i nawzajem interesują się sobą, jak startują czy są lepsi, czy są gorsi, zdobywamy te medale – na Mistrzostwach Polski ponad 2000 medali. Trudno tutaj mówić o różnych innych elementach współdziałania w klubie, dlatego że jest ich bardzo wiele. Dla mnie osobiście największym sukcesem tych 30 lat jest to, że udało mi się stworzyć zespół ludzi – dwadzieścia kilka osób, którzy w pełni współdziałają, którzy wiedzą o chodzi. Każda z tych osób wie co ma robić. I to jest wielka sprawa – że udało mi się to wszystko poukładać. Panie marszałku, pani przewodnicząca – bardzo, bardzo serdecznie dziękuję za wyróżnienia – nie spodziewałem się. Tak się składa, że dzisiaj o godz. 16. mamy konferencję prasową z uczestnikami Mistrzostw Świata w Racicach z Mistrzem Świata Mateuszem Biskupem i oficjalnie przekażę to wyróżnienie klubowe na ręce obecnego kierownictwa klubu. Bardzo serdecznie dziękuję”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że cieszy się z tej konferencji, bo świat dowie się o tym wyróżnieniu jeszcze dzisiaj i szerzej.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki nadał Medal Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego „Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis” panu Tomaszowi Wojciekiewiczowi. Poprosiła marszałka Piotra Całbeckiego o zabranie głosu i wygłoszenie laudacji.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Szanowni państwo, wprowadzie to wyróżnienie Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego, najwyższe jakie może nadać, ale cieszę się, że właśnie w obecności państwa radnych, będę mógł wręczyć je wyjątkowemu też Człowiekowi, panu dr. Tomaszowi Wojciekiewiczowi. Pan Tomasz Wojciekiewicz jest rozpoznawalny nie tylko w Bydgoszczy, ale też w regionie. Wiele lat przyszło nam współpracować, zwłaszcza wzajemne relacje z sejmikiem zawsze były bliskie. Droga zawodowa pana doktora jest długa, ale ta chyba najbardziej znamienita z jego życiorysu dotyczy okresu po 1991 r., kiedy stał się współzałożycielem Wydawnictwa Prasowego i Pozaprasowego Express S.A., od 1992 r. Express Media Sp. z o.o. w Bydgoszczy – pełnił funkcję prezesa niezwykle skutecznie. Jeśli popatrzymy na ogrom inicjatyw, to zrozumiemy jego ogromną rolę pełnioną w działalności samorządowców i naszych mieszkańców. Media spełniają swoją funkcję wówczas należycie, jeśli mają wolny charakter, że rzeczywiście są obiektywne. Jeżeli potrafią powiedzieć co jest dobre, ale też wskazują na niedociągnięcia. Zawsze stają po stronie prawdy. Stają po stronie słabszych. Stają po stronie tych, którym nie jest łatwo dojść własnymi metodami, bo są po prostu nie do końca zorientowani do swoich praw. Media muszą być poza polityką, bo inaczej tracą sens. Jeśli zatem mają jeszcze inne misje publiczne, społeczne, takie jak chociażby dbanie o dobro wspólne, jakim jest niewątpliwie dobro województwa kujawsko-pomorskiego – jego spójność, jego tożsamość,

szukanie tego, co łączy w regionie, a nie tego co dzieli, to widzimy, że to nie jest łatwa misja, aby te wszystkie obszary ze sobą pogodzić i nie ulec pokusie, w takim czy innym kierunku, odejścia od tych podstawowych, fundamentalnych zasad, którymi wolne media powinny się kierować. A jeszcze do tego dochodzi kwestia utrzymania instytucji. Spółka jest firmą, która musi zarobić pieniądze, żeby istniała. Nie jest to łatwe w czasach tak dynamicznie zmieniającego się rynku medialnego. Kiedy naocznie wypierany jest papier, kiedy trzeba było dokonywać permanentnej transformacji i reorganizacji. Szukania niekiedy oszczędności, nowych form docierania i też komercyjnych form zarabiania po prostu na życie. To wszystko sprawia, że w tym medialnym obszarze trzeba być specjalistą. Trzeba wiedzieć kim się jest i jaką misję ma się do wypełnienia. My tu, jako samorząd województwa, i jako marszałek województwa, dzisiaj pełniący tę funkcję, chce panu dr. Tomaszowi Wojciekiewiczowi bardzo serdecznie podziękować za te lata współpracy. Chciałem właśnie zwrócić uwagę na ten aspekt integrujący nasz region. Bo były trudne lata, były ciężkie czasy, kiedy chwiały nami różne namiętności, różne emocje. Wiem, że pana zespół, pan osobiście zawsze wylewaliście na te wzburzone fale oliwę łagodności. Pamiętam, że były takie momenty, kiedy było bardzo ciężko, a w tych krytycznych chwilach, kiedy trzeba było wyhamować, trzeba było zatrzymać tę falę niepokoju – i właśnie pan i pana zespół to czyniliście – za co bardzo dziękuję. Nie byłoby na dzisiaj tutaj być może jako województwa, bo kiedy ono się kształtowało, kiedy trzeba było podejmować trudne decyzje, gdyby właśnie nie wasze zaangażowanie i wsparcie dla tego procesu, który tak jak już powiedziałem ja nazywam i wszyscy nazywamy – dobrem wspólnym. I chcemy pracować jak już teraz nowa wspólnota, która powstała z trzech różnych województw, funkcjonująca na rzecz drugiego człowieka. Wpisujemy się w strategię i misję mediów, które funkcjonują i chcą realizować misję na rzecz rozwoju społeczeństwa, w którym funkcjonujemy. Express Bydgoski – to dzieło pana Tomasza Wojciekiewicza. Utrzymanie Dziennika Toruńskiego Nowości. Potem już w większym zespole Pomorska w różnych odsłonach, różnych mutacjach. Ileż było inicjatyw: Złoty Stetoskop, Mecz o grosz, Bydgoszczanin Stulecia, Bezpieczne Lato, Firma i Biznes Roku, Sportowiec Roku, Osobowość Roku, Charytatywny Bal Ekspresu w Bydgoszczy, Święto Bydgoszczy projekt realizowany z Urzędem Miasta, wpisujące się w naszą tożsamość jak choinka na Rynku w Toruniu – to też są pana dzieła integrujące i budujące pozytywny wizerunek, ale też atmosferę współpracy i współistnienia w naszym regionie”.

Następnie Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Elżbieta Piniewska i Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki wręczyli panu dr. Tomaszowi Wojciekiewiczowi Medal Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego „Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis”.

Pan dr **Tomasz Wojciekiewicz** powiedział: „Panie marszałku, pani przewodnicząca, drodzy radni województwa. Pan marszałek opisał w dużej części moją i naszą działalność.

Cieszę się, że miałem zaszczyt być obecnym przy wręczeniu nagrody mojemu wieloletniemu przyjacielowi panu prezesowi Zygfrydowi Żurawskiemu, bo łączy nas szereg rzeczy m.in. staż pracy w kierowaniu firmą – ponad 30 lat, ale nie to jest istotne. Istotne jest to, że w moim pojęciu los sprawił, że miałem szczęście, że wiele rzeczy udawało się zbudować od nowa. Dzisiaj to właściwie nie ma znaczenia, ale w 90-tych latach nie było prywatnych gazet, bo dopiero powstawały. Myśmy zrobili to mimo że wszyscy powątpiewali w trwałość tej inicjatywy. Express Bydgoski – to właśnie się udało i dzięki temu mogę sobie powiedzieć – *coś w życiu się zrobiło*. Ale też jeszcze inne rzeczy, np. w 2000 r., potem w 2008 r. doprowadziliśmy do powstania największej do dzisiaj uniwersalnej drukarni w Polsce, która drukuje prasę dla połowy Polski od Wyspy Wolin aż do Płocka oraz inne rzeczy. Poczytuję sobie to za swoją zasługę, że udało mi się przekonać udziałowców, że trzeba to dla województwa zrobić. Integracja – zawsze uważałem, że mieszkam w najpiękniejszym województwie. I jak nadarzyła się okazja w 2000 r. zakupu Dziennika Toruńskiego Nowości, to niezwłocznie to zrobiliśmy. Od tego momentu dzieliłem czas na Bydgoszcz i Toruń. Myślę, że rola obu gazet w ostatnim okresie, integracyjna, dla województwa kujawsko-pomorskiego jest doceniona przez państwa i przez społeczeństwo naszego województwa. Współdziałałem z wieloma prezydentami miast: Włocławka, Torunia, Bydgoszczy – jest tu pan mec. Roman Jasiakiewicz i pan Konstanty Dombrowicz. Oceniam tę współpracę jako bardzo dobrą, jako zawsze dającą obu stronom, i stronie zarządzającej miastem i nam dużo satysfakcji i dobrego rezultatu dla mieszkańców. Mam na myśli też inne miasta naszego województwa, bo byliśmy wszędzie. Dziękuję za docenienie mnie.”

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** ogłosiła 15-minutową przerwę w obradach.

- przerwa.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** wznowiła obrady po przerwie i przystąpiła do realizacji porządku obrad. Zapytała o wnioski dotyczące zmiany porządku obrad (zał. nr 3).

Przystąpiono do zgłaszania wniosków o zmianę porządku obrad.

Marszałek **Piotr Całbecki** zgłosił wniosek o wprowadzenia do porządku obrad:

- projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej jednostkom samorządu terytorialnego na dofinansowanie zadań inwestycyjnych realizowanych w ramach „Kujawsko-Pomorskiej Małej Infrastruktury Sportowej – Edycja 2022” – projekt zarządu województwa – druk nr 86/22,

- projekt uchwały sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Rogowo (Powiat Żniński) – projekt zarządu województwa – druk nr 87/22.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zaproponowała wprowadzenie do porządku obrad:

- projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania składu osobowego Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt przewodniczącej sejmiku – druk nr 6/22,

- projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia liczebności komisji stałych Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt przewodniczącej sejmiku – druk nr 7/22.

Więcej wniosków nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania zgłoszonych wniosków o wprowadzenie do porządku obrad:

- projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej jednostkom samorządu terytorialnego na dofinansowanie zadań inwestycyjnych realizowanych w ramach „Kujawsko-Pomorskiej Małej Infrastruktury Sportowej – Edycja 2022” – projekt zarządu województwa – druk nr 86/22, jako pkt 11: wynik głosowania: 22 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął.

- projekt uchwały sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Rogowo (Powiat Żniński) – projekt zarządu województwa – druk nr 87/22, jako pkt 12: wynik głosowania: 22 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął.

- projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania składu osobowego Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt przewodniczącej sejmiku – druk nr 6/22, jako pkt 25: wynik głosowania: 22 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął.

- projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia liczebności komisji stałych Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt przewodniczącej sejmiku – druk nr 7/22, jako pkt 26: wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** dodała, że radni otrzymali zmienioną redakcyjnie treść projektu stanowiska w sprawie podjęcia działań na rzecz poprawy sytuacji finansowej w Wojewódzkich Ośrodkach Ruchu Drogowego oraz propozycji rozwiązań systemowych regulujących poziom opłat za organizację i przeprowadzanie egzaminów państwowych dotyczących uzyskania uprawnień do kierowania pojazdami – projekt Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury, z prośbą o zapoznanie się z nią i ewentualne odniesienie się w przewidzianym punkcie dotyczącym rozpatrzenia i podjęcia tego stanowiska. Dodała, że na jej wniosek ze stanowiska usunięto zapisy dotyczące kompetencji WORD-ów, jest to niepotrzebny zapis, ponieważ adresaci stanowiska je znają. Dodała, że przekazuje to radnym, ponieważ nie ma dziś przewodniczącego Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury pana Tadeusza Pogody, a to stanowisko różni się w treści od wcześniej przekazanego (zał. nr 4).

Porządek obrad po zmianach – zał. nr 5.



Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** kontynuując realizację porządku obrad przystąpiła do punktu dotyczącego przyjęcia protokołu z XLVIII sesji sejmiku. Pytań ani uwag nie zgłoszono. Protokół z XLVIII sesji sejmik przyjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy sejmiku województwa (zał. nr 6).

Przystąpiono do zgłaszania pytań ani uwag.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Michał Krzemkowski** powiedział, że porządek obrad, który radni otrzymali, został rozesłany do radnych tydzień temu, razem z materiałami sesyjnymi. W tym porządku obrad znalazły się oba stanowiska, o jednym pani przewodnicząca przed chwilą mówiła – o jego korekcie, a o drugim nie było mowy, ale oba stanowiska – są stanowiskami uchwalonymi, przegłosowanymi na Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury. Te stanowiska zostały wprowadzone do porządku obrad zanim zostały przegłosowane na komisji. One były pewną wizją, ale do faktycznego przegłosowania ich doszło na posiedzeniu komisji w czwartek. Zapytał, czy jest prawidłową praktyką to, że umieszczamy w porządku obrad zawczasu stanowiska, które nie zostały dotąd przegłosowane? Uwaga dotyczy pracy sejmiku.

Radca prawny **Aleksandra Gatyńska** wyjaśniła, że wielokrotnie praktykowana była taka sytuacja, że sygnalizujemy, że treść danego stanowiska znajdzie się w porządku obrad, a w momencie wypracowania stanowiska radni otrzymywali go w terminie późniejszym. I o tym była informacja z gwiazdką. Chodzi o zasygnalizowanie, że taki punkt znajdzie się w porządku obrad.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** ad vocem zapytał, a gdyby nie został przegłosowany na posiedzeniu komisji?

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że dziś na pewno nie byłby procedowany.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** zapytał, czy wtedy autokorektą byłby zdjęty z porządku obrad, czy trzeba ten fakt głosować na sesji?

Radca prawny **Aleksandra Gatyńska** powiedziała, że jeżeli coś znalazło się w porządku obrad i radni otrzymali zaproponowany porządek obrad, to każda zmiana na sesji wymagałaby tego przegłosowania bezwzględną większością głosów. W momencie gdyby to stanowisko nie było uzgodnione, nie byłoby projektu, to dziś trzeba byłoby ten punkt zdjąć z porządku obrad.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** zapytał, a gdyby zabrakło głosów, to co wtedy?

Radca prawny **Aleksandra Gatyńska** powiedziała, że przywołana przez pana przewodniczącego sytuacja jest hipotetyczna, a stan faktyczny jest inny. Stanowisko jest wypracowane i przegłosowane. To jest tylko hipotetyczne pytanie.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** powiedział, że chciał na to zwrócić uwagę, czy jest zgodne z procedurą.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że mamy już do czynienia z faktem i jest wszystko robione zgodnie z prawem. Powiedziała, że rozumie niepokój pana przewodniczącego. Dodała, że nie może zapewnić, że w materiałach rozesłanych do radnych, w poniedziałek na tydzień przed sesją, nie znajdą się jakiegokolwiek materiały z gwiazdką. Po prostu nie jest w stanie tego przewidzieć, które będą procedowane na komisji i czy będą przegłosowane. Dodatkowo zarząd coś do tego może zaproponować. Dlatego to co jest przewidziane w poniedziałek tydzień wcześniej, nie jest do końca jednoznaczne z tym co będzie procedowane już na sesji.

Radny **Jarosław Katulski** powiedział, że podobnie jak pan przewodniczący Michał Krzemkowski ma wątpliwości, co do tego, czy stanowisko (w sprawie odrzucenia oferty przystąpienia Województwa Kujawsko-Pomorskiego do spółki Terminal Intermodalny Bydgoszcz Emilianowo sp. z o.o. oraz woli dalszego wspierania rozwoju funkcji logistycznej w województwie kujawsko-pomorskim) powinno się dzisiaj znaleźć w porządku obrad, ale z zupełnie innego powodu. Czy rzeczywiście sejmik musi przyjmować stanowisko, skoro z tego, co się orientuje, to dwóch zastępców dyrektora KOWR-u jest tu na sali i to są nasi koledzy radni? Wydaje się, że oni byliby najlepszymi adresatami, już pomijając fakt, że również kierujemy stanowisko do wojewody, a na sali jest też pełnomocnik wojewody ds. kontaktów z samorządami. Skomentował, że być może trzeba było zorganizować spotkanie z tymi trzema osobami, i wyjaśnić ten problem. Zadał pytanie, czy panowie radni podjęli w ogóle jakiegokolwiek próby, żeby zrealizować chęć samorządu województwa do objęcia udziału kapitałowego w porcie Emilianowo?

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że jej zdaniem, te pytania powinny pojawić się w punkcie, kiedy będzie procedowane stanowisko, i ma nadzieję, że one się jeszcze pojawią, bo teraz jest punkt dotyczący informacji z pracy sejmiku województwa.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy zarządu województwa (zał. nr 7, zał. nr 7a. zał. nr 7b). Radni otrzymali również informację na temat: wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 stan na dzień 15.09.22 r.; Polityki Terytorialnej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 stan na dzień 16.09.22 r. (zał. nr 8).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** skierował pytanie do pana marszałka odnośnie uchwały nr 35/1410/22 zarządu województwa, że zrzeczono się odszkodowania z tytułu utraconego prawa własności nieruchomości położonej w Toruniu przy ulicy Wały gen. Władysława Sikorskiego. Zapytał o jakie odszkodowanie chodzi i od kogo? Dlaczego jest taka decyzja zarządu w tej sprawie? Jakie były argumenty?

Następnie radny odniósł się do uchwały nr 36/1454/22 zarządu województwa, która przewiduje, że dokonano wyboru oferty w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego, które przedmiotem jest przygotowanie i przeprowadzenie w 2022 r. kampanii informacyjno-promocyjnej RPO na lata 2014-2020. Powiedział, że jest wrzesień i koniec roku 2022 – i zapytał, jak ta kampania ma wyglądać? Co będzie promowane, skoro się kończy RPO? Czyżby były jeszcze środki do wykorzystania i dlatego trzeba tak uczynić? Czy jest jakiś inny powód?

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** powiedział, że chciałby, tak jak w zeszłym miesiącu, zapytać o dalsze losy przewozów pasażerskich kolejowych na następne lata. Przetarg był rozstrzygnięty w czerwcu i nie ma podpisanych umów. Co dalej? Kiedy można się spodziewać, że ta usługa na kolejne osiem lat zostanie uruchomiona? Czy pan marszałek mógłby podać jakieś szczegóły? Dodał, że wie, że była dziś konferencja prasowa, ale nie słyszał, co było na niej mówione. W związku z tym poprosił o informację dzisiaj na sesji.

Następnie radny odniósł się do kwestii promu w Solcu Kujawskim. Ta inwestycja była spodziewana już 2-3 lata temu. Dzisiaj wiadomo, że drogi dojazdowe zostały wybudowane. W końcu, po wielu bojach, został odebrany prom – on dotarł do Solca i trafił, niestety, na ogromną mieliznę. Zapytał, jaka jest wymagana głębokość toru wodnego, po którym prom miałby się poruszać? Jaka jest sytuacja z przeszkodą, która się pojawiła? Co zarząd w tym względzie zamierza przedsięwziąć albo co robi w tym względzie? Jaki jest plan na przyszłość, żeby do tego typu zdarzeń, nie dochodziło? Żeby nie dochodziło do zamulania czy grodzenia tego pasa wodnego przed nanoszonym piaskiem, a przede wszystkim najważniejsze pytanie, kiedy zarząd spodziewa się ten prom uruchomić? Kiedy zostanie oddany do użytku?

Z kolei radny poruszył sprawę personalną. Przypomniał, że 2 lata temu alarmował pana marszałka, że w Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Świeciu dochodzi do działań niegodnych dyrektora względem pracownicy (nazwiska nie podał, bo wiadomo o co chodzi). Po dwóch latach boju tej osoby na sali sądowej zapadł wyrok – wyrok druzgoczący postawę pana dyrektora, który zwolnił tę osobę w oparciu o 15 różnych przewinień, których miałyby się dopuścić. Okazało się, że żadne z tych przewinień nie zostało przez sąd potwierdzone. Zostały one oparte, albo na kłamstwach, albo na

półprawdach. Wyrok jest druzgoczący i przywraca tę osobę do pracy w szpitalu. Przypomniał, że kiedy mówił o tej sytuacji i o nieprawidłowościach, które ta osoba zgłaszała, to zarząd od tego umył ręce – że nie ma problemu, że to jest sprawa między pracownikiem a dyrekcją, że nie będziecie w to ingerować. Czy w związku z tą sytuacją, z wyrokiem sądu, czy była jakakolwiek reakcja, czy coś zarząd zrobił w tej sprawie? Czy była choćby rozmowa z dyrektorem na temat tej zaistniałej sytuacji?

Radny **Stanisław Pawlak** odniósł się do przebudowy pałacu w Wieńcu. Przypomniał, że pytał na sesji czerwcowej i otrzymał odpowiedź, że jest tam problem. Ale niestety od tamtego czasu nic się nie zmienia. Chciałby, aby pan marszałek zbadał osobiście ten kłopot, który się w czasie przebudowy zdarzył, a chodzi o okna, które zostały podobno źle zamontowane czy źle wykonane, nie w tą stronę się otwierają. Jest spór konserwatorów, sprawa stoi i czas biegnie, a mamy za chwilę październik. Pałac miał w tym roku być oddany do użytku, a według oceny radnego, robót do wykonania jest tam co najmniej na rok. Chciałby, aby pan marszałek po zbadaniu tej sprawy udzielił wszystkim radnym i pani przewodniczącej, szczegółową odpowiedź, dlaczego powstały takie komplikacje w Wieńcu.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** potwierdziła, że pan radny o oknach w pałacu Wieniec mówił na poprzedniej sesji.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że chciałby przypomnieć swój wniosek, prośbę kierowaną do pana marszałka i do zarządu, bo nie znalazł tego w informacji z pracy zarządu, a chodzi o zaplanowanie i podjęcie działań – bo to się nie stanie z dnia na dzień, w powiązaniu z punktem 8. dzisiejszego porządku obrad – wieloletniej prognozy finansowej aż do 2039 roku – w kierunku utworzenia czy wręcz wybudowania niezbędnego ośrodka – radny nazywa to Wojewódzki Ośrodek Wsparcia (Psychicznego) dla Dzieci i Młodzieży. Powiedział, że jesteśmy w okresie ogromnych wyzwań, ogromnej tragedii wielu dzieci, wielu osób starszych a ta opieka, co podpowiada każdy dzień, jest nieodpowiadająca potrzebom. My, de facto w województwie kujawsko-pomorskim, nie mamy takiego ośrodka. Pomija już typowe i konieczne działania systemowe, aby tej grupie osób pomóc w znaczący sposób. Jeżeli radny czyta, że np. w Warszawie stacjonarne ośrodki w 2-milionowym mieście, są dwa po 20 miejsc. To jest informacja przerażająca. A *mądry* wojewoda Radziwiłł likwiduje kolejny ośrodek, nie mówiąc już o tym, jak niewiele w tym zakresie zrobił jako minister – likwiduje ośrodek w Konstancinie. Zwrócił uwagę, że spada to na barki samorządu. Zwrócił się z gorącą prośbą, aby zarząd województwa zechciał rozważyć, przemyśleć i zaplanować w perspektywie 2039 roku, wprawdzie bardzo odległej, ale tam powinien znaleźć się już ten akcent.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że Komisja Rewizyjna działa zgodnie z planem, który przyjął sejmik. Odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej 23.09.22 r. o godz. 12:00. O posiedzeniu był uprzedzony zarząd, pani przewodnicząca. Tematem komisji było

podsumowanie inwestycji w szpitalach wojewódzkich – analiza finansowa wyników poszczególnych jednostek. Powiedział, że może inne komisje odbyły się w mniej ważkich sprawach, ale uważa, że to temat bardzo ważny dla naszego województwa – i zwrócił uwagę, że nikt z zarządu nie wziął udziału w posiedzeniu, nikt się tym nie interesuje. A podkreślił, że uważa, że kwestia inwestycji, to się tak zwykle kończy, jak np. dzisiaj remont szpitala wojewódzkiego we Włocławku powinien być kończony a jest przedłużany, a pacjenci z zawałem czy udarem są wożeni po różnych województwach, bo w naszym województwie nie ma kto chorego przyjąć. Powiedział, że prosił pana marszałka, aby w końcu zrobić regionizację usług, żeby pogotowie wiedziało, gdzie kogo zawieźć. To wszystko jest w powiatach. Dodał, że wielkie miliony włożone są w szpital wojewódzki w Toruniu (400 mln i więcej) – i dalej ten szpital nie działa, nie przyjmuje, a jeśli przyjmuje to w starych pomieszczeniach. Dlatego podkreślił, że dla zarządu jest to może nieważne, może trzeba ten zarząd zwiększyć, może jest za mało członków zarządu, a może trzeba tę komisję rozwiązać, bo może praca radnych w komisji nie jest ważna dla zarządu? Komisja ma być pomocą dla zarządu a zarząd Komisję Rewizyjną tak ignoruje.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** podziękowała panu radnemu Romanowi Jasiakiewiczowi za głos i za wybrzmienie tego problemu dotyczącego psychiatrii i wsparcia dzieci i młodzieży z zaburzeniami. Jest to problem, który narasta nie tylko u nas w województwie, ale też w całej Polsce. Jest to poważny problem, z którym powinniśmy się zmierzyć. Powiedziała, że niedawno rozmawiała z panią dyrektorką Poradni Psychologicznej w Świeciu, która mówiła przede wszystkim o brakach systemowych, które powodują, że kuleje ten system. Do tego brak wykwalifikowanej kadry i specjalistów, którzy mogli by się zajmować dziećmi i młodzieżą. Generalnie odsuwa się ten problem i zamyka gdzieś pod dywan. Niestety wzrasta ilość samobójstw wśród dzieci i młodzieży. Co raz młodsze dzieci targają się na swoje życie. Nie ma danych szczegółowych, bo to są dane bardzo wrażliwe i w związku z tym, nie jesteśmy w stanie konkretnie wiedzieć, ile jest takich przypadków. Ale statystycznie ich liczba rośnie. To są problemy z depresją, z różnego typu zaburzeniami. Dwa lata pandemii spowodowały, że dzieci nie potrafią ze sobą rozmawiać, mają problemy z socjalizacją, z normalnymi kontaktami z rówieśnikami. To wszystko – to są bardzo poważne problemy. Podkreśliła, że jeżeli chcemy mieć zdrowe społeczeństwo i zdrowych przyszłych obywateli, to absolutnie musimy zadbać o to, żeby im pomóc. Dlatego bardzo podziękowała za ten głos, jak najbardziej go wspiera, i chciałaby, aby spróbować coś z tym zrobić.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że również z pozycji swojego zawodu, też wychowawczo-edukacyjnego chciałaby wzmocnić głos radnych.

Radny **Jarosław Katulski** odnosząc się do sprawy zapytał, a gdzie jest sejmikowa Komisja Promocji i Ochrony Zdrowia?

Marszałek **Piotr Calbecki** odnosząc się do pierwszej kwestii dotyczącej odszkodowania i umorzenia tego odszkodowania wyjaśnił, że jest to praktyka stosowana w stosunku do samorządów, które prowadzą ustawowy nadzór w ramach naszych kompetencji nad drogami wojewódzkimi. To są miasta prezydenckie, gdzie literalnie są wpisane te drogi jako wojewódzkie, ale my nie organizujemy tych dróg, ponieważ robią to w naszym imieniu, samorządy. Dlatego jest praktyką, że kiedy dochodzi do kwestii rozliczeń, bo takie trzeba robić, to nie rościmy z tego tytułu żadnych odszkodowań za przekazany grunt pod budowę tych dróg. Po prostu takie zarząd ma zasady i są stosowane już od wielu lat. Dotyczy to każdego miasta.

Jeśli chodzi o kampanię informacyjną RPO, jeszcze tego starego, to raczej jest już podsumowanie, i pokazanie co się udało zrealizować dzięki tym środkom, niż wybieganie w przyszłość czy mówienie o tym, co jest w tej chwili realizowane. Chociaż jest to już przedostatni rok, to jest inwestycji bardzo dużo. Co chwilę są jakieś oddawane, kończone. A pieniędzy w samym RPO już jest niewiele i jest to końcówka. Nie chodzi o promowanie tego co zostało, ale tego co zostało zrealizowane dzięki tej perspektywie. Zobowiązują do tego przepisy.

Odnosnie przetargu na przewozy regionalne kolejowe powiedział, że dziś jest on rozstrzygany. Jest to finisz postępowania wyłaniającego (nie przetargu), bo jak wiadomo Urząd Zamówień Publicznych jednoznacznie określił to postępowanie jako niewynikające z ustawy o zamówieniach publicznych, dlatego jest to konkurs. Dziś, już po decyzjach finansowych związanych z wieloletnim planem finansowym, jak i bieżącym budżetem, będzie można zawrzeć umowy zarówno z Arrivą, o której może już powiedzieć, która była jedynym oferentem na trakcje spalinowe oraz przewozami regionalnymi. Przy czym tu są jeszcze dwie kwestie do wyjaśnienia związane z Przewozami Regionalnymi, czyli sposób waloryzacji. W przypadku Arrivy ten sposób jest oczywisty wynikający z ustawy i umowy podstawowej, która stanowiła załącznik do naszego postępowania konkursowego, a w przypadku Przewozów Regionalnych i trakcji elektrycznych trzeba uwzględnić w naszej umowie waloryzację, która dotyczy ceny energii elektrycznej. O ile w przypadku oleju napędowego wiemy, ile wynosi dzisiejsze stawka bazowa, ponieważ robimy to na podstawie oficjalnych danych (cenę określa się na podstawie dwóch źródeł). W przypadku dostaw energii elektrycznej nie ma wciąż takiego odniesienia, a zarząd chce, żeby takie odniesienie było. Ponieważ zarząd chciałby wiedzieć w ofercie Przewozów Regionalnych, jaką część dziś stanowi energia elektryczna. Tego niestety nie wiadomo. Oferenci zasłaniają się tajemnicą umowy ze spółką dostarczającą prąd elektryczny na trakcjach. Zarząd tak długo jak długo nie będzie wiedział jaka jest baza i od czego można odnieść waloryzację w przyszłości, to nie może zawrzeć umowy w ślepo, ponieważ wówczas nie będzie niczego wiedzieć. Sądzi, że jest to już blisko. Zarząd zaproponował pewne rozwiązanie – taki wskaźnik waloryzacyjny, który stanowiłby

załącznik do naszej umowy bazowej i czeka na odpowiedź. Ten wskaźnik, ten załącznik był dyskutowany z przedstawicielami Przewozów Regionalnych dwukrotnie. Przyszła odpowiedź propozycja ze strony Przewozów Regionalnych, ale jest niezgodna zdaniem naszych prawników, z założeniami postępowania, które zarząd prowadzi, bo tyczy się podstawowych warunków brzegowych naszego ogłoszenia, a zarząd proponuje to, aby Przewozy Regionalne zaakceptowały pewien suplement, pewną propozycję z naszej strony, która konsumuje dokładnie nasze wzajemne oczekiwania, ale jest inaczej zapisana. Zarząd po dzisiejszych uchwałach sejmiku wyśle propozycję i liczy na to, że Przewozy Regionalne to zaakceptują. A drugi warunek, który Przewozy Regionalne muszą spełnić, to wycofać wniosek z Sądu Administracyjnego, w którym w ogóle Przewozy Regionalne podważają zasadność prawną postępowania, które zarząd prowadzi. Jest to kuriozalna sytuacja, kiedy z jednej strony dochodzimy do zawarcia umowy, a z drugiej mamy niemożność zawarcia tej umowy, bo wisi miecz nad zarządem, bo nie wiadomo ostatecznie jak sąd ustosunkuje się do tej skargi. Dlatego ma nadzieję, że po dzisiejszych uchwałach zarząd będzie mógł, mając odpowiednie zapisy w budżecie zarówno zawrzeć umowę z Arrivą, jak i z Przewozami Regionalnymi. Ta procedura będzie kończona – jest perspektywa na 8 lat wybranych przewoźników. To, co będzie się zmieniać, to po roku obrachunkowym czyli od 13 grudnia do 12 grudnia – będziemy podsumowując w oparciu o te wskaźniki zapisane w umowie, waloryzować umowę. I okaże się, czy będzie to więcej czy mniej. Ale gwarancja na każdy rok jest 100-procentowa – bo na tym polega to postępowanie, że to ryzyko rocznego zobowiązania biorą strony na siebie. I miejmy nadzieję, że ceny energii czy inne np. koszty pracy nie będą szły w górę. Dzisiejsze oferty to 125% w przypadku Arrivy tego, co do tej pory płacimy, a w przypadku Przewozów Regionalnych 140%. To jest bardzo dużo. Jak wiadomo w przeliczeniu na nasze złotówki do budżetu to są kosmiczne pieniądze, które zżerają nam lwią część naszych dochodów własnych, a one nie rosną, bo ustawa to reguluje. Od przyszłego roku w ten sposób, że nie możemy zmieniać strony przychodowej, dochodowej budżetu. Będziemy mogli to zrobić w przypadku tego roku, który w tej chwili realizujemy, dopiero w roku 2024. A i tak nie wiemy jakie są wskaźniki, o które będzie ta rewaloryzacja dokonywana.

Oдноśnie pytania dotyczącego promu w Solcu powiedział, że nie zna dokładnie poziomu wody w Wiśle, który musi prom mieć. On jest niezbędny do tego, żeby w ogóle wypłynęła jednostka promu z przyczółków. W tej chwili ten poziom jest za niski. Nawet gdyby był drożny kanał w poprzek Wisły, i nie byłoby tam osadów i łachów, to i tak prom nie mógłby wypłynąć, ze względu na zbyt niski poziom wód w ogóle w rzekach, w tym w Wiśle. Zmiany klimatyczne, które nastąpiły, będzie ich na jesieni mniej, i będzie można zainaugurować działanie promu, ale też trwa postępowanie przetargowe na wybór firmy, która będzie cały czas utrzymywać w drożności ten kanał. Bo rzeczywiście brak ostróg i zmiana konfiguracji tej

rzeki, która jest wciąż nieprzewidywalną, musi być wspierana poprzez pogłębiarkę. Takie usługi są w tej chwili wybierane i zlecane. O ile tylko będzie wystarczający poziom wody w Wiśle, to generalnie ruch promowy będzie mógł być utrzymany przez cały rok. Ale to zależy od generalnego poziomu wody, który zwykle był, a teraz jest pierwszy rok taki, że przyczółki są odsłonięte i żadna jednostka nie może wpłynąć do zatoczek.

W kwestii wyroku sądu w szpitalu w Świeciu, powiedział, że nie zna takiego faktu, że takowy wyrok zapadł. Powiedział, że poleci panu sekretarzowi z racji, że jest przewodniczącym rady społecznej w szpitalu, aby wyjaśnił na czym ten problem jest oparty i co teraz dalej się będzie działo w szpitalu. Wyroki sądu trzeba akceptować i uwzględniać. Powiedział, że przykro, że do tego w ogóle doszło. Ale nie miał okazji zapoznać się z tą sytuacją, dziś po raz pierwszy o tym słyszy od pana radnego, że taki wyrok już zapadł.

Odnosnie remontu pałacu w Wieńcu powiedział, że trwa procedura. Nie chodzi tu tylko o kwestię okien, ale chodzi w ogóle o relację z wykonawcą. Dodał, że nie chce uprzedzać wypadków. To nie jest tak, że się tym nie interesuje osobiście, bo prowadzi nadzór nad kontrolą tego zadania. Kiedy kontrola będzie zakończona, to przedstawi co dalej w tej sytuacji i na piśmie przedstawi informację, jakakolwiek ona by nie była. Zmierza to powoli do końca, a nawet chyba w tym tygodniu będzie zakończone postępowanie. I będzie wiadomo jakie relacje łączą nas z wykonawcą, bo na dziś prace zostały wstrzymane. I dobrze.

Jeśli chodzi o ambulatoria i psychiatrię dziecięcą powiedział, że to jest rzeczywiście problem. Przy czym przypomniał, że województwo prowadzi jeden oddział dziecięcy w Toruniu w nowym obiekcie na Bielanych. Ale rozwój tej dziedziny medycyny jest absolutnie niezbędny i są coraz większe potrzeby. Ale musi to iść wespół z finansowaniem, ponieważ trzeba zachęcić młodych lekarzy do specjalizacji, akurat tej bardzo wąskiej dziedziny, co wcale nie jest to takie łatwe, a lekarzy wciąż brakuje. Dodał, że zarówno we Włocławku, jak i w Bydgoszczy będą powstawać czy już powstają. W przypadku Włocławka oddział zamknięty, a w przypadku Bydgoszczy ambulatorium, które na pewno będą uwzględniać poradnictwo dla dzieci i młodzieży. Kwestia psychiatrii środowiskowej, czyli Centra Zdrowia Psychicznego, które słusznie lansuje w tej chwili ministerstwo, muszą opierać się o cały system skoordynowanej psychiatrii. Począwszy od ambulatoryjnej, a kończąc na oddziałach całodobowych. Dlatego przed nami jeszcze budowa tego systemu. Chodzi o to, aby dostęp do lekarza psychiatrii był na poziomie każdego powiatu a nawet gminy. Nie tyle bezpośrednio do lekarza, ale do osoby, która udzieli wsparcia i skieruje do odpowiedniego, w trybie nagłym i szybkim, miejsca, gdzie będzie udzielona pomoc. Taki schemat i sieć powstaje. Mozolnie ale powstaje. Ma nadzieję, że w naszym województwie, powstanie trzecie tego typu centrum, będziemy je organizować. Nasze jednostki mają to zadanie przydzielone do zrealizowania.



Następnie przeprosił za swoją nieobecność podczas ostatniej Komisji Rewizyjnej. Postara się uwzględnić w swoim kalendarzu obecność osobistą. Zobowiązał członków zarządu do udziału. Powiedział, że nie można bagatelizować pracy komisji, ponieważ mocno wspiera zarząd. Powiedział, że zarząd też ubolewa nad tempem realizacji inwestycji medycznych. To nie jest tak, że stoimy po dwóch różnych stronach barykady. I warto, żeby wykorzystując majestat instytucji, jaką niewątpliwie Komisja Rewizyjna posiada, analizować i mobilizować tych, którym są zlecane zadania do wykonania, czy to szpitalom, czy to spółce KPIM, czy innym podmiotom w przypadku innych obszarów. Tak, żeby rzeczywiście mimo różnych przeciwności, tempo realizacji inwestycji było szybsze. Dodał, że ten bardzo gorący temat oddania ostatecznie oddziałów, w tym ostatnim budynku ale największym, na Bielanych w Toruniu nastąpi 15 października br. Tak to wygląda w tym przypadku od strony możliwości technicznych i formalnych. Odnośnie szpitala we Włocławku, to właściwie zaczynamy od nowa. Powiedział, że 19 października będzie uroczystość, już w trakcie realizacji, wmurowania kamienia węgielnego – inwestycja została uporządkowana i właściwie od nowa ruszyła – po niemałych perturbacjach i przeprojektowaniu całego obiektu – budowanego właściwie od nowa.

Radny **Roman Jasiakiewicz** ad vocem bardzo podziękował panu marszałkowi za odpowiedź, za zainteresowanie się kwestią i za podjęcie działań, ale nadal obstaje przy tym, że potrzebne są oddziały zamknięte, których generalnie w ogóle nie mamy. Dodał, że wniosek czy sugestia radnego idzie w tym kierunku, aby poza systemem, który niewątpliwie trzeba zbudować, ale jeśli nie ma psychiatrów, to rozwiązaniem mogłoby być zapewnienie pracy psychologów w szkołach na godziny do poszczególnych gmin, i to będzie to pierwsze wsparcie. Ale generalnie nie ma wystarczająco miejsc w ośrodkach zamkniętych. Nie jest rzeczą właściwą, że przy apogeum choroby o 3:00 czy 4:00 godzinie nad ranem przewozi się dziecko z Bydgoszczy na przykład do szpitala w Świeciu, bo tam jest utworzony dla kilku osób oddział. Dlatego stąd sugestia radnego, abyśmy trochę głębiej w to weszli i trochę głębiej, mając perspektywę finansową wielu lat i tych uwarunkowań, które za tym idą, zechcieli barć to pod uwagę.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** dodała, że sejmik przyjął stanowisko w sprawie psychiatrii dziecięcej 30 listopada 2020 r. – był to projekt przewodniczącej sejmiku.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że jeśli chodzi o środowiskową medycynę i ambulatoryjną psychiatryczną, to sądzi, że nie będziemy mieć problemu, aby sfinansować i zrealizować ten program w oparciu o środki unijne. Jeśli chodzi o oddziały zamknięte, to będziemy musieli radzić sobie sami z infrastrukturą, ponieważ nowa perspektywa budżetu unijnego, niestety, nie zakłada możliwości finansowania w ogóle łóżek szpitalnych. W tym kierunku niestety to wszystko zmierza. Tłumaczenie jest takie, że mamy te ewentualne środki znaleźć w KPO – a co jest z KPO – wiemy. Dlatego na razie dryfujemy. Ale bez

wątpienia taki plan powinien powstać. Są lekarze na sali i pewnie mogliby się bardziej kompetentnie wypowiedzieć o tym planie. Jednakże w przypadku Bydgoszczy będziemy lokować oddział psychiatryczny zamknięty w naszym szpitalu dziecięcym. Ponieważ tu są dwie szkoły jeśli chodzi o leczenie. Są to też potem koszty. Łatwiej jest zorganizować dyżury na oddziale dziecięcym, który jest usytuowany w ramach większego kompleksu oddziałów psychiatrycznych, bo to jest kwestia dodatkowych lekarzy, zawsze dyżurujących i kosztów z tym związanych. Ale z punktu widzenia medycznego i niestygmatyzowania przede wszystkim dzieci i młodzieży, lepiej jeśli one funkcjonują w szpitalach otwartych, dziecięcych, ogólnych. Takich, które mamy przecież w Bydgoszczy.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację nt. organizacji i funkcjonowania Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej. Przypomniała, że Kujawsko-Pomorska Izba Rolnicza również otrzymała wyróżnienie Województwa Kujawsko-Pomorskiego Stella Copernicana Cuiaviae et Pomeraniae

Informacja była przedmiotem obrad Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Prezes Zarządu Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej **Ryszard Kierzek** przedstawił informację w formie prezentacji (zał. nr 9). Podziękował za nadane Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej wyróżnienie Województwa Kujawsko-Pomorskiego Stella Copernicana Cuiaviae et Pomeraniae oraz za bardzo dobrą dotychczasową w współpracę z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zarządowi województwa, panu marszałkowi oraz pani przewodniczącej sejmiku, i wyraził nadzieję, że będzie kontynuowana.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Jacek Chmarzyński** podziękował za dobre słowo o Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Powiedział, że komisja zawsze stara się trzymać rękę na pulsie polskiego rolnictwa, i kiedy trzeba stanowczo reagować. Dodał, że wiadomo, że polskie rolnictwo przeżywa ogromny kryzys. Dlatego rolnicy próbują znaleźć alternatywne źródła dochodów. Niektórzy decydują się na zawieranie umów dzierżawy ziemi z firmami pod farmy fotowoltaiczne. Zapytał, czy jest coś co rolnicy powinni wiedzieć na temat zawieranych umów?

Prezes Zarządu Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej **Ryszard Kierzek** powiedział, że niestety, tak. Na terenie naszego województwa są firmy, które skupują i oszukują rolników. I to mimo zabezpieczeń przez Izbę w dobre umowy, by się wydawało, to nie ma gwarancji, że firma się nie zlikwiduje przed upływem 29 lat, a na tyle lat są zawierane umowy. A jeśli się zlikwiduje firma wcześniej, to koszty utylizacji, które spadną na właściciela gruntu, mogą być wyższe, niż uzyskany zysk przez lata dzierżawy. Nikt tego nie wie jak to utylizować, gdzie to robić. Jest proponowana forma zabezpieczeń, i w dwóch wypadkach się to zdarzyło, że firma

zakłada subkonto i ma wpłacać pieniądze na nie przez ileś lat. Rolnik nie ma dostępu do subkonta. Ma to być fundusz na utylizację fotowoltaiki. Na dzisiaj ten koszt jest nieobliczalny. To jest największe zagrożenie dotyczące tych umów.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał przedstawienie informacji o stanie realizacji inwestycji drogowych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego – stan na 31.08.2022 r. (zał. nr 10). Informacja była przedmiotem obrad Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy **Przemysław Dąbrowski** przedstawił informację o stanie realizacji inwestycji drogowych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego – stan na 31.08.2022 r. (zał. nr 10a). Dodał, że do przekazanego materiału ma kilka nowych informacji i uzupełnień. Jako zadanie zakończone wskazał drogę wojewódzką nr 265, jest ona odebrana i skończona, ruch na niej odbywa się normalnie i można z niej korzystać w 100%. Długość tej drogi to ponad 19 km, dofinansowana była ze środków RPO. Prace na drodze wojewódzkiej nr 559 od miejscowości Lipno do granicy województwa także zostały zakończone w terenie, procedury odbiorowe praktycznie są na ukończeniu. Jest to ładny i duży odcinek, jego całość wynosi 22 kilometry, a w tym roku prawie 17 kilometrów odebrano. Zakończono są również roboty na drodze wojewódzkiej nr 249, czyli dojeździe do przyczółków, była już o tym mowa, tam jest ponad 2,5 kilometra gotowej drogi. Z zadań dedykowanych wymienił także drogę nr 544 od Brodnicy w kierunku Bartniczki, podzielono ją na kilka elementów, jeden z przetargów został zakończony, niektóre odcinki są już wykonane. Obecnie procedowany jest kolejny przetarg tak, aby odcinek od Brodnicy do Bartniczki zakończyć. Całe zadanie ma ponad 11 kilometrów, w tym roku 6,6 kilometra zostało odebranych. Zakończono także duży pakiet zadań jednorocznych, między innymi są to odcinki na drodze nr 266: ponad 4 km, na drodze nr 254 Barcin – Wolice 1,5 km, Białe Błota od ronda w kierunku Białych Błot oraz na drodze nr 237 między Tucholą a Łyskowem dwa odcinki o łącznej długości prawie 3 kilometrów, to są zadania, które już są odebrane. W trakcie realizacji znajduje się wiele zadań. Największym zadaniem cały czas jest droga wojewódzka 548 o długości prawie 30 kilometrów. Na całości jeszcze są prowadzone prace, co do odcinka między miejscowościami są to prace zaawansowane. Pozostają do wykonania duże prace brukarskie gdzie są potrzebni pracownicy, co obecnie stanowi problem, widoczne jest to w okolicy Lisewa i Płużnicy, tego nie można przyspieszyć, jest to szczególnie trudne z uwagi na mocno zurbanizowany teren. Wykonano też wiele zadań drobniejszych, między innymi w miejscowości Jabłonowo-Zamek. Była to budowa samego wjazdu, przebudowa 300 metrów drogi, ale też wielkiego parkingu, i, co

najważniejsze, miejsca do ważenia pojazdów, by wybudowanych dróg można było pilnować i egzekwować przeciążenia pojazdów. Wiele dróg znajduje się w tej chwili jeszcze w wykonawstwie, m.in. jest to droga nr 546, gdzie tak naprawdę na prawie 60 kilometrach obecnie trwają prace czy pod Tucholą na drodze nr 241 Tuchola – Mędromierz, pod Więcborkiem trwa bardzo duża przebudowa na odcinku 7 kilometrów, prace są tam mocno zaawansowane. Podpisano także umowę na bardzo ważny wiadukt na drodze nr 240 Świecie – Tuchola w Terespolu nad koleją, który jest w bardzo złym stanie. Wielokrotnie zabiegano by droga ta była drogą krajową. Wiadukt jest w tak złym stanie, że musi być pilnie przebudowany, wyłoniono wykonawcę i wiadukt ten ma być przebudowany do końca przyszłego roku. Rozpoczęto prace przy obwodnicy Lubrańca, jednym z pięciu tematów realizowanym w formule „zaprojektuj i wybuduj”, pierwsze prace rozpoczęły się dwa tygodnie temu i było to odhumusowanie. Obwodnica Lubrańca ma długość 5 kilometrów. W trybie „zaprojektuj i wybuduj” zaplanowano pięć kontraktów, to jest pierwszy z rozpoczętych, na kolejnych jest procedowany albo ZRID albo projekt. Kolejnym najbardziej zaawansowanym projektem jest droga nr 254 pod Bydgoszczą, bardzo oczekiwany odcinek Brzoza – Łabiszyn. Samorzady we współpracy z ZDW przebudowują bardzo ważne elementy mocno poprawiające bezpieczeństwo ruchu drogowego. W wymienionych w prezentacji zadaniach w przetargu po dzisiejszej sesji jeżeli zostanie uchwalona zmiana budżetu pozwoli to na podpisanie umów w zakresie pięciu dróg, czyli Kowal – granica województwa, która będzie drogą budowaną ze środków unijnych, Brodnica – Bartniczka: uzupełnienie brakujących kilometrów, Rypin – Stępowo: ponad 7 kilometrów w formule „zaprojektuj i wybuduj” i jednoroczne zadanie na drodze na 241. Bardzo ważnym tematem jest waloryzacja. Wkrótce po napaści na Ukrainę pojawiły się pierwsze sygnały, monity i roszczenia dotyczące tego, że nie wiadomo jak się zachowa rynek i co się może wydarzyć. Wykonawcy nie wiedzieli co robić i jakie oferty składać skoro asfalt w jeden dzień podrożał dwukrotnie. Wiadomo było już wtedy, że konieczna będzie waloryzacja, która nie była wprost dopuszczona. ZDW czekał na powstanie dokumentów, szczególnie rządowych, które mogły ułatwić podjęcie decyzji w tym zakresie. Prace trwały od maja żeby przeprowadzić waloryzację. Brak waloryzacji spowodował bardzo duże zwolnienie na budowach, wykonawcy wiedząc jakie są ceny i odpowiadając jako prezesi i całe zarządy spółek za ich wynik finansowy wstrzymywali budowy lub też, jak na przykład na obwodnicy Lubrańca świadome nie wchodzili na teren budowy i nie rozpoczynali prac. Od maja wspólnie z marszałkiem, departamentem i osobami decyzyjnymi w firmach, ZDW prowadził rozmowy, szukano różnych rozwiązań. W międzyczasie pojawiły się dokumenty, które ułatwiły negocjacje, między innymi rekomendacja Prokuraturii Generalnej. Podstawowym założeniem, niesatysfakcjonującym wykonawców, jednakże obowiązkowym, jest to, że ryzyko jest podzielone pół na pół. Polskie prawo dopuszcza waloryzację tylko do 50% wartości kontraktu, wielu zamawiających

dotychczas robiło do poziomu 10%. Opracowano specjalne współczynniki, ale bazują one na ogólnodostępnych wskaźnikach GUS. Obecnie jest 10 kontraktów, które prawdopodobnie będzie trzeba waloryzować, na kwotę 50 mln zł bazując na wskaźnikach majowych. Wskaźniki są publikowane z opóźnieniem, w zeszłym tygodniu pojawiły się dopiero wskaźniki czerwcowe. Kontrakty są warte 450 mln zł, zatem ta waloryzacja stanowi 11% ich wartości. Dyrektor dodał, że uważa, że jest to uczciwe i warto te pieniądze dołożyć i wykonać zadania, a jest pewny i przekonany po cenach, jakie obecnie są na rynku, że każde ogłoszenie na nowo któregokolwiek z tych waloryzowanych kontraktów byłoby dużo droższe. Jako przykład przywołał sytuację z prac nad drogą nr 551: po uzyskaniu oferty na wykonanie prac za 13 mln zł przeprowadzono negocjacje z pierwszymi trzema wykonawcami, po negocjacjach jeden z potencjalnych wykonawców zaproponował kwotę ponad 11 mln zł. Umówiono się na podpisanie dokumentów po dwóch tygodniach, jednakże wtedy wykonawca odmówił ich podpisania gdyż w ciągu tych dwóch tygodni tak dużo się wydarzyło. Między innymi to jest powód dlaczego na drodze nr 551 został unieważniony przetarg i realizowana jest ona jako zadanie dwuletnie, ZDW chce kolejny raz je ogłosić i wykonywać. Cały czas wiele tematów jest projektowanych, obecnie jest 75 projektów – miejsc, gdzie wykonywane są prace. Najwięcej pracy wymaga przygotowanie do dofinansowania z nowej perspektywy unijnej, jest to priorytet i już trwają działania na pierwszych sześciu obwodnicach: Więcborka, Golubia-Dobrzynia, Rypina, Brodnicy, Mogilna i Tucholi. Są one na różnym etapie zaawansowania, np. w Tucholi następują odwołania od decyzji środowiskowej. Jest to postępowanie długotrwałe, decyzja jest z 2018 r., odwołanie również z 2018 r., obecnie przyznane jest dofinansowanie a nie ma rozstrzygnięcia tej sprawy, cały czas jest ono przesuwane, w tej chwili na listopad bieżącego roku. ZDW jest w trakcie przetargów na wszystkie obwodnice wpisane w plan, czyli obwodnice Łysomic, Radzyna Chełmińskiego, Chełmży, Lisewa i Sępólna Krajeńskiego. Zakończyły się przetargi i negocjacje, jest gotowość do podpisywania umów na projektowanie. W obecnej sytuacji do wieloletniej prognozy finansowej województwa wpisano miliard złotych na zadania drogowe – to pokazuje ogrom pracy i ilość realizowanych tematów.

Radny **Stanisław Pawlak** podziękował za zmiany zachodzące na drogach w całym województwie. Odnosił się do terenu włocławskiego. Droga 265 wprawdzie po pięciu latach jest przejezdna, co widać było na zdjęciu w prezentacji z miejscowości Kruszyn, to także odcinek od Baruchowa, o czym dyrektor nie wspomniał, do granicy województwa z Mazowszem, który był oddany jesienią ubiegłego roku o długości około 6 kilometrów. Pozostaje odcinek od Baruchowa do Kowala z którym są problemy w zakresie kosztów. Dodał, że dzisiaj będzie to przedmiotem rozpatrywania, dlatego prosi o przyjęcie zmiany do budżetu by w przyszłym roku można było zakończyć prace na całej drodze nr 265. Jest to bardzo ważne dla tamtego terenu bo przez pięć lat niektórzy już odzwyczaili się od

korzystania z tej drogi bo, jak przypomniał, była ona całkowicie zamknięta tak jak droga do Wąbrzeźna. Ponad 20 kilometrów drogi nr 559 czeka na otwarcie, dodał, że jest to piękny odcinek, którym już jechał, i będzie można się pochwalić że wybudowano taką drogę na terenie lipnowskim. Podziękował również za obwodnicę Lubrańca. 5 września ruszyły tam prace i to w dużym tempie, może jest za wcześnie by chwalić wykonawcę, ale wykonuje prace dobrze i szybko, oby tak było dalej, bo na tablicach budowlanych jest umieszczony termin 31 października przyszłego roku i mieszkańcy będą o to na pewno pytać. Problem jest z drogą w okolicach miejscowości z Chodecz, o czym wie, bo byliśmy razem na sesji z marszałkiem Sosnowskim i dyrektorem Graczykiem, o tym już rozmawiano. Kłopot powstał z uwagi na to, że termin ogłoszenia przetargu z Polskiego Ładu był zbyt późny i pojawiła się jedna oferta, bardzo wysoka, bo ponad 56 mln zł na nieco ponad 5 km drogi. Jest ona droższa niż budowa obwodnicy Lubrańca w nowym pasie z dwoma mostami. Na rynku dzieje się coś niebywałego, i dodał, że podziela pogląd, który wyraził dyrektor ZDW, że wykonawcy mają problem z oszacowaniem cen przyszłych inwestycji. Zaproponował by skupić się na wymienionych projektach i ogłaszać wykonawstwo w oparciu o posiadaną już dokumentację techniczną. Byłoby to łatwiejsze niż to co, dzieje się w przypadku pięciu inwestycji realizowanych w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Dobrze że ten kierunek jest przyjmowany, będzie go na pewno wspierać. W kwestii realizacji inwestycji na odcinkach dróg wskazał, że dobrze byłoby dzielić prace na mniejsze etapy, wtedy szanse będą miały mniejsze firmy o mniejszej mocy ale zlokalizowane lokalnie, a z nimi się lepiej prowadzi rozmowy, co ma przełożenie na doświadczenie w pracy z taką firmą, która kończyła drogę nr 265. Na koniec poprosił o kilka uściśleń ponieważ w dokumencie nie podano kosztu obwodnicy Lubrańca a pan Sitarek podał, że wyniósł on 48 mln zł. Dodał, że uważa, że to nie jest wiarygodny koszt, informacja ta pojawiła się w gazecie dnia 13 września, dobrze byłoby posługiwać się wartościami już po uzgodnieniach. To samo dotyczy drogi nr 270 w kierunku Brześcia Kujawskiego, kwota 21 mln zł jest to cena sprzed około dwóch lat a nie dzisiejsza. Na koniec dodał że wykonanie finansowe zadań drogowych jest niskie, ma ono uzasadnienie, ale należy coś w tej kwestii zrobić, bo w budżecie na ten cel zabezpieczono aż 526 mln zł a zrealizowano zadania za 59 mln zł, co daje 12%. W bieżącym utrzymaniu dróg również sytuacja jest podobna: 46 mln zł zaplanowano a tylko 14 mln zł wydano.

Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy **Przemysław Dąbrowski** odpowiedział, że w sprawie drogi nr 269 absolutnie nie nastąpiła rezygnacja, rusza projektowanie, zaprojektowany zostanie cały odcinek Chodecz – Choceń i będzie on realizowany. Odnośnie cen między innymi na tym zadaniu dodał, że oprócz tego, że są one wysokie, to też wykonawcy mają lub będą mieli problemy z materiałami. Jeżeli największy dostawca kruszywa w regionie, jedyny wręcz, do danej firmy daje 300 ton materiału dziennie, gdzie na kilometr drogi potrzeba około 3000 ton, to można sobie wyobrazić jak długo to trwa.

Problem może niedługo pojawić się z cementem, w przypadku węgla i gazu problem leży w zakresie ceny. W sprawie kosztu obwodnicy wskazał, że 48 mln była to aktualna cena wynikająca z dokumentów. Waloryzacja nie jest podpisywana od razu na całość zadania. Tak naprawdę w zeszłym tygodniu w czwartek otrzymano aneks podpisany przez firmę wykonawczą więc nie było podstaw do nowych kalkulacji. W kwestii wykonania zgodził się, że jest ono jednoznacznie niesatysfakcjonujące i ZDW pracuje nad tym, robione są przesunięcia, a każda złotówka będzie wykorzystana, co gwarantuje.

Radny **Marek Witkowski** podziękował zarządowi województwa, a szczególnie marszałkowi Piotrowi Całbeckiemu, za oczekiwany przez wiele lat remont drogi nr 241, w końcu został zrealizowany na odcinku od Wiela do Więcborka. Dodał, że chciałby jednak zwrócić uwagę na stronę techniczną. Tempo prac było tak wysokie, tak szybkie, że chyba pomyłono ich kolejność. Wycięto drzewa, z czego się bardzo cieszy bo jest to pierwszy stopień bezpieczeństwa, ale wyrwano pieńki po położeniu asfaltu, więc uszkodzono w paru miejscach świeżo położony asfalt. Poruszył również temat ścieżki rowerowej, nie widzi przygotowań do jej wykonania, w przetargu nie było to również uściślone. Powiedział, że warto pokusić się o wykonanie ścieżki rowerowej od Więcborka do firmy GABI BIS, w tym zakładzie pracy pracuje ponad tysiąc osób na dwie zmiany, odległość to jest 1500 metrów i warto by było w tym miejscu stworzyć ścieżkę rowerową.

Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy **Przemysław Dąbrowski** odpowiedział, że w sprawie ścieżki rowerowej jest podpisane porozumienie z burmistrzem Więcborka. W tej chwili trwa jej projektowanie, zadanie to leży po stronie burmistrza Więcborka, ścieżka będzie przebiegała poza pasem lub miejscami pasem drogowym. Wyjaśniając kwestie dotyczące wykonawstwa drogi, powiedział, że pracując jako wykonawca przez wiele lat takie decyzje czasami sam podejmował, ponieważ warto szybko przy dobrej pogodzie położyć masę na spokojnie, nawet kosztem tego, że po wyrwaniu pni trzeba będzie te fragmenty naprawić.

Radny **Michał Czepek** podziękował za przeprowadzenie postępowania na wybór projektanta obwodnicy Radzyna Chełmińskiego, o które zabiegał razem z radnym Robertem Malinowskim wielokrotnie. Wskazał, że w dodatkowym terminie na składanie uzupełnień do 20 września wpłynęły trzy oferty i zapytał kiedy szacunkowo zaplanowano wybór wykonawcy i podpisanie z nim umowy.

Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy **Przemysław Dąbrowski** odpowiedział, że w tej chwili po negocjacjach są potrzebne uzgodnienia z samorządami, ponieważ kwoty wzrosły na każdym zadaniu. Niezwłocznie po tych uzgodnieniach nastąpi podpisywanie umów.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że dawno na tej sali nie słyhać było tylu dobrych słów i podziękowań w kierunku Zarządu Dróg Wojewódzkich oraz w kierunku zarządu województwa.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały uchylającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Świeckiemu – projekt zarządu województwa – druk nr 80/22 (zał. nr 11).

Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący. Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały uchylającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Świeckiemu: wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący się; sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, które przewidywały rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2022 – 2039 – projekt zarządu województwa – druk nr 88/22 (zał. nr 12) oraz rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2022 – projekt zarządu województwa – druk nr 89/22 (zał. nr 13). Zaproponowała łączną nad nimi dyskusję. Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała ww. projekty uchwał pozytywnie: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Skarbnik województwa **Paweł Adamczyk** omówił ww. projekty uchwał zgodnie z uzasadnieniem. Dodał, że największe zmiany w dokumentach dotyczą dróg tak, by można było rozstrzygnąć postępowania przetargowe. Jest to również przyspieszenie zakupu taboru, według planu miało się to wydarzyć w latach 2022-2023, w związku z rozstrzygnięciem postępowania jest możliwość jego dostarczenia w roku bieżącym zatem środki z roku 2023 zostaną przeniesione na 2022 r. Kolejne zmiany dotyczą instytucji kultury, zgodnie z zapowiedziami zarządu województwa zostaną zwiększone dotacje podmiotowe dla pozostałych instytucji kultury po to, by można było uregulować kwestie wynagrodzeń dodając po 500 zł plus stażowe dla wszystkich pracowników zatrudnionych w instytucjach kultury z wyrównaniem od 1 stycznia. Część regulacji była przeprowadzona na niższym poziomie w ramach posiadanych środków, przeliczono wraz z Departamentem Kultury i Dziedzictwa Narodowego te wszystkie środki i wprowadzono wyrównanie i zwiększenie dotacji podmiotowej po to, żeby wszyscy pracownicy otrzymali wyrównania z mocą od 1 stycznia.



Najważniejsza zmiana dotyczy przewozów kolejowych, jest to zwiększenie środków w zakresie pakietów na zadanie 3 i 4 dotyczące Arrivy oraz wprowadzenie osobnego zadania w zakresie tzw. klauzuli waloryzacyjnej dla przewozów realizowanych przez Polregio w związku ze zmianami cen energii elektrycznej. Kiedy zostaną dokończone rozmowy negocjacyjne dotyczących zapisów klauzuli w zakresie energii elektrycznej będzie można wówczas podpisać umowy, odpowiednie środki zostały zabezpieczone. Wskazał, że wszystkich zmian jest około 150, zostały one omówione podczas posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów, a dotyczą głównie projektów unijnych.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Michał Krzemkowski** zapytał o wpisanie do budżetu 100 mln zł na zakup pojazdów elektrycznych, w którym są dwa paragrafy. Poprosił o bliższe przedstawienie struktury tych wydatków. Zapytał z jakich źródeł pochodzą te środki i jakich pojazdów dotyczy zakup?

Skarbnik województwa **Paweł Adamczyk** odpowiedział, że łącznie zostanie zakupionych pięć zestawów trakcyjnych. Finansowanie nastąpi ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego, część jest finansowana z udziałem własnym województwa, a część w ramach tzw. REACT-EU, gdzie finansowanie jest 100%. Łączna wartość całego postępowania wynosi około 170 mln zł, ta suma podzielona przez 5 zespołów daje cenę jednostkową zakupu, dla dwóch zespołów samorząd zapewnia wkład własny na poziomie 15%, a w pozostałej części, tam gdzie są finansowane z REACT-EU, czyli dodatkowych środków które zwiększyły RPO, jest 100% finansowanie ze środków unijnych, czyli de facto nie rzutują one na budżet. Jedynie tam, gdzie potrzebny jest wkład własny, trzeba było zabezpieczyć dodatkowe 3 mln zł wkładu własnego.

Radny **Michał Krzemkowski** zapytał czy w ramach tej poprawki pojawiają się środki państwowe, w wysokości bodajże 33 mln zł.

Skarbnik województwa **Paweł Adamczyk** odpowiedział, że wszystkie te środki są w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. RPO ma środki, które pochodzą z Komisji Europejskiej oraz z budżetu państwa i cały montaż finansowy jest w ten sposób skonstruowany.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że pan skarbnik wspominał tylko o pozytywnych sprawach w poprawce budżetowej. Niestety jest ona niepokojąca, głównie z uwagi na ogromny ubytek środków na inwestycje drogowe, bo jeżeli w tej poprawce zdejmuje się aż 230 mln zł z 530 mln zł na drogi, i to w różnych kategoriach: i z tych współfinansowanych przez państwo i w tych, które realizujemy w ramach RPO i ze ścieżek rowerowych, to jest to jednak niepokojące i trzeba to jasno podkreślić. Dodał, że przypuszcza niestety, że nie jest to ostatnia poprawka budżetowa, w której budżet drogowy będzie zmniejszany, ma nadzieję, że ta kolejna będzie miała zdecydowanie mniejszy

wymiar. Jest też bardzo niepokojąca kwestia obciążenia aż 6,5 mln zł z promocji eksportu, jest to więcej niż połowa aktualnego budżetu w tym działaniu. Wskazał, że jest to niestety problem, który się powtarza corocznie, i w tej poprawce budżetowej ma swoje duże odzwierciedlenie. Jest też w tej poprawce budżetowej bardzo zasadnicze obciążenie finansowe projektu „Mówisz i masz”. Jest to projekt dotyczący kształcenia językowego, już wielokrotnie krytykował to przy okazji i sprawozdań budżetowych i budżetu. Dodał, że jest to ostatni moment na to, żeby aneksować umowę o dofinansowanie i ograniczyć pieniądze na tym projekcie, żeby można było zdążyć jeszcze je wydatkować w innych projektach, które idą sprawnie, tak, aby tych pieniędzy nie zmarnować, gdyż w jego przekonaniu ten projekt po prostu nie zostanie zrealizowany. W pozytywnej wypowiedzi skarbnika nie znalazły się te kwestie, a to jest duża łóżka dziegiu w tej poprawce budżetowej, i jest to mimo wszystko poprawka pasywna.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że zastanawia go wprowadzanie zmian budżetowych przypominające sinusoidę – na zmianę – więcej i mniej. Przypomniał, że w pierwszym półroczu zwiększono dochody budżetowe o blisko 300 mln zł do kwoty 1 mld 817 mln zł a wydatki o ponad 300 mln zł do kwoty 1 mld 919 mln zł. Rozumie, że skarbnik przedkładając zarządowi zmiany, a następnie zarząd przedstawiający te zmiany sejmikowi, pewnie ma już dane za osiem miesięcy, gdy on na razie opiera się na danych za sześć miesięcy. Jeżeli wydatki realizowane są tylko w 1/4 w upływie połowy czasu to prosi, by go nie przekonywać, że zawsze pierwszy kwartał jest wolniejszy w wydatkach, bo on to doskonale zna. Dzisiaj z kolei zmniejsza się te kwoty o to, co powiedział pan skarbnik, czyli cofa się zmiany. Zapytał dlaczego co roku robione są takie manewry budżetowe w sposób mało przewidywalny. Jeżeli już uzyskano ponad 300 mln zł nadwyżki na 30 czerwca to nie dlatego, że dobrze gospodarowaliśmy budżetem i były dodatkowe dochody, tylko dlatego, że źle wydatkowano te pieniądze, nie płacono na to, na co sejmik dał dyspozycje, a przecież na koniec roku należy rozliczyć się z działań rocznych a nie tylko tych, które wynikają ze zmiany budżetu i wówczas wszystko nam pasuje w sprawozdaniu budżetowym. Uważa, że należy więcej zastanowić się nad ostateczną wersją budżetu i ją po prostu ściśle realizować, czyli płacić, zmuszać do realizacji zadań, wydawać pieniądze które dano do dyspozycji zarządowi w sposób uzasadniony, ale nie zawsze tak jest.

Skarbnik województwa **Paweł Adamczyk** odpowiedział, że nie nawiązywał w swojej wypowiedzi do zmian, które omówił już wcześniej dyrektor ZDW, żeby nie powtarzać tego, co już zostało powiedziane, co już wybrzmiało. Logicznym jest, że jeśli zmniejszono kwotę o 238 mln zł w zakresie zadań drogowych to jest to dosyć istotna zmiana. Dzięki temu, że udało się przyspieszyć realizację zadań transportowych w zakresie taboru ta zmiana jest dużo mniejsza, nie wynosiłaby ona 120 mln zł tylko ponad 250 mln zł. Nawiązując do dwóch projektów, o których mówił radny Michał Krzemkowski, są to dwa projekty unijne, na chwilę

obecną jest tylko i wyłącznie przesunięcie środków. W zakresie promocji gospodarczej niestety występuje tam kwestia postępowania przetargowego na przewozy lotnicze. Powiedział, że ma nadzieję, że uda się rozstrzygnąć to postępowanie, chociaż są niestety pewne problemy z jednym z przewoźników uwarunkowane nowymi przepisami w zakresie zamówień publicznych i składaniem oświadczeń w zakresie współpracy podmiotów gospodarczych z podmiotami, które są w chwili obecnej wykluczane z obrotu gospodarczego w Unii Europejskiej. Nie jest to też łatwe do przeprowadzenia postępowanie i żeby samoloty różnych przewoźników, którzy operują na terenie UE, latały. Jest to przesunięcie, nie zmniejszenie. W sprawie projektu „Mówisz i masz” będą prowadzone jeszcze raz rozmowy z Departamentem Edukacji, który jest liderem wiodącym w zakresie tego projektu, by ewentualnie przy projekcie budżetu dokonać stosownych korekt. Odnosząc się do wypowiedzi radnego Stanisława Pawlaka wskazał, że chętnie nie robiłby tych zmian, ale czasami trafia na upór niektórych departamentów że koniecznie ma być zmiana, zwiększenie budżetu i przesunięcie środków. Nie jest tylko i wyłącznie kwestia plusów i minusów ze strony Departamentu Finansów, ale też po to, by zachęcić inne departamenty do realizacji projektów.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania:

- uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2022-2039: wynik głosowania: 18 głosów za, 1 przeciw, 8 wstrzymujących się, sejmik podjął uchwałę.

- uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2022 wynik głosowania: 19 głosów za, 1 przeciw, 7 wstrzymujących się, sejmik podjął uchwałę.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Inowrocławskiemu – projekt zarządu województwa – druk nr 79/22 (zał. nr 14); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik podjął uchwałę.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej jednostkom samorządu terytorialnego na dofinansowanie zadań inwestycyjnych realizowanych w ramach „Kujawsko-Pomorskiej Małej Infrastruktury Sportowej – Edycja 2022” – projekt zarządu województwa – druk nr 86/22 (zał. nr 15); Komisja Sportu i Turystyki zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6

głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Rogowo (Powiat Żniński) – projekt zarządu województwa – druk nr 87/22 (zał. nr 16); Komisja Sportu i Turystyki zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę; Radny Zbigniew Ostrowski zgłosił, że głosował za.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie określenia zasad rozliczania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć i tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć niektórych nauczycieli oraz zasad udzielania i rozmiaru obniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin dla nauczycieli, którym powierzono stanowiska kierownicze w szkołach i placówkach – projekt zarządu województwa – druk nr 71/22 (zał. nr 17); Komisja Edukacji i Nauki zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik podjął uchwałę.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem jest Województwo Kujawsko-Pomorskie oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków – projekt zarządu województwa – druk nr 75/22 (zał. nr 18); Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik podjął uchwałę.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia odcinków dróg publicznych do kategorii drogi wojewódzkiej oraz ustalenia jej przebiegu – projekt zarządu województwa – druk nr 83/22 (zał. nr 19); Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia odcinka drogi publicznej do kategorii drogi wojewódzkiej oraz ustalenia jej przebiegu – projekt zarządu województwa –

druk nr 84/22 (zał. nr 20); Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia odcinka drogi publicznej do kategorii drogi wojewódzkiej oraz ustalenia jej przebiegu – projekt zarządu województwa – druk nr 85/22 (zał. nr 21); Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Łąki Nadnoteckie – projekt zarządu województwa – druk nr 81/22 (zał. nr 22); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 3 głosy za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik podjął uchwałę.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezior Żnińskich – projekt zarządu województwa – druk nr 82/22 (zał. nr 23); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 3 głosy za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik podjął uchwałę.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie powołania wiceprzewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt przewodniczącej sejmiku – druk nr 5/22 (zał. nr 24); komisja wybrała kandydata na funkcję wiceprzewodniczącego radnego Michała Czepka i wystąpiła z wnioskiem o powołanie pana radnego na tę funkcję przez sejmik; radny Michał Czepek wyraził zgodę; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik podjął uchwałę i powołał radnego Michała Czepka na funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 11/22 (zał. nr 25); ze względu na ochronę danych osobowych osób fizycznych przewodnicząca poprosiła, aby radni w swoich wystąpieniach nie upubliczniali danych osobowych. Treść dokumentów w tym zakresie została

zanonimizowana; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik podjął uchwałę.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 14/22 (zał. nr 26); pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik podjął uchwałę.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie stanowiska w sprawie podjęcia działań na rzecz poprawy sytuacji finansowej w Wojewódzkich Ośrodkach Ruchu Drogowego oraz propozycji rozwiązań systemowych regulujących poziom opłat za organizację i przeprowadzanie egzaminów państwowych dotyczących uzyskania uprawnień do kierowania pojazdami (zał. nr 27) – projekt Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury. Przewodnicząca poinformowała, że przedłożony radnym w dniu dzisiejszym projekt stanowiska (zał. nr 27a), różni się od tego przekazanego drogą elektroniczną tym, że usunięte zostały zapisy mówiące o zadaniach WORD-ów.

Radny **Michał Czepek** zaproponował, aby tam, gdzie są myślniki uzasadniające podjęcie tego stanowiska, dopisać: *wzrost kosztów zakupu i eksploatacji pojazdów*.

Po chwili dodał, że siedzący obok radny poinformował go, że pojazdy te nie są własnością WORD-ów, czym bardzo się zdziwił. Zwrócił uwagę, że co 3-4 lata WORD-y regularnie wymieniają całą swoją flotę, a zakup auta np. Toyoty Yaris, które jeżdżą w toruńskim WORD i w oddziale w Grudziądzu obecnie kosztuje dwa razy więcej niż 3 lata temu.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poprosiła, aby wypowiedział się w tej sprawie ktoś, kto mógłby potwierdzić, że samochody te nie są własnością WORD-ów.

Radny **Stanisław Pawlak** wyraził zadowolenie, że zostało przygotowane to stanowisko, bo na jednej z sesji mówił o krytycznej sytuacji finansowej w WORD-ach. Uważa, że przedłożony projekt stanowiska jest zbyt długi. Wyraził zadowolenie, że przewodnicząca sejmiku już je skróciła. W jego opinii dobre stanowisko mieści się na stronie, ewentualnie półtorzej. Do przedłożonego stanowiska zgłosił poprawki:

1) w tytule zaproponował dopisać: *w sprawie podjęcia przez ministra infrastruktury pilnych działań ...*, bo do końca nie wiadomo, kto jest adresatem stanowiska, chociaż na końcu jest dopisek, że otrzymuje minister infrastruktury;

2) w akapicie drugim wykreślić zdanie: *Dyrektorzy ośrodków muszą mieć pewność co do wysokości wpływów z tego źródła przychodów, aby móc zabezpieczyć przede wszystkim działanie w zakresie egzaminowania*. – gdyż jest to oczywiste i w takim stanowisku zapis ten nie jest potrzebny;

3) na stronie 2 stanowiska, w akapicie trzecim zdanie: *Istotnym elementem takiej sytuacji ekonomicznej jest również drastyczne ograniczenie środków finansowych przeznaczanych na bezpieczeństwo ruchu drogowego w szeroko rozumianym zakresie.* – skrócić do: *Taka sytuacja ekonomiczna powoduje drastyczne ograniczenie środków finansowych przeznaczanych na bezpieczeństwo ruchu drogowego.*

Odnosnie samochodów, które są użytkowane przez WORD-y powiedział, że są one z reguły wynajmowane przede wszystkim od salonów samochodowych, albo od dilerów, którzy sprzedają pojazdy, bo jest to dla nich promocja marki.

Radna **Małgorzata Taranowicz** powiedziała, że popiera w stanowisku zapis dotyczący zwiększenia stawek opłat za egzaminy, bo ostatnia ich zmiana była w 2013 r., a koszty utrzymania infrastruktury od tego czasu bardzo wzrosły. Zaniepokoiła ją jednak propozycja zmiany artykułu rozporządzenia ministra infrastruktury z 28 czerwca 2019 r., który mówi m.in., że egzaminatorowi przydziela się nie więcej niż 9 części praktycznych egzaminów w ciągu doby. Wie, że taki zapis zmniejsza wynik finansowy WORD-ów, a także ogranicza pracę. Z doświadczenia wie, że różnie bywało w WORD-ach i dlatego uważa, że 9 osób dziennie jest dobrym i sprawiedliwym rozwiązaniem dla egzaminatora, jak i dla osób egzaminowanych. Wcześniej jedni egzaminatorzy mieli po 5-7 osób, a inni nawet i 14 osób dziennie przystępujących do egzaminu. Ilość przeprowadzanych egzaminów przez egzaminatorów nie była odzwierciedlana w wynagrodzeniach. Teraz jest to bardziej sprawiedliwe. Dlatego popiera stanowisko w części dotyczącej zwiększenia opłat, natomiast w części dotyczącej zniesienia tego artykułu będzie przeciw, czyli wstrzyma się od głosu przy głosowaniu całego stanowiska.

Zwróciła również uwagę, na problem zatrudnienia w WORD-ach, bo nie ma osób chętnych na egzaminatorów ze względu na niskie wynagrodzenie, które nie było zmieniane od 2013 r. Gdy egzaminatorzy strajkowali, WORD-y w tym czasie nie przeprowadzały egzaminów. Zapytała, czy WORD-y na to stać. Zauważyła, że większość egzaminatorów dokształca się, podnosi swoje kwalifikacje, a co za tym idzie uposażenie. Większość z nich są to emerytowani policjanci lub wojskowi.

Z uwagi na to, że na sesji nieobecny był przewodniczący Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury Tadeusz Pogoda oraz wiceprzewodniczący Jerzy Gawęda, w imieniu komisji wypowiedział się radny **Roman Jasiakiewicz**. Wyjaśnił, że istota tego stanowiska w zamyśle komisji sprowadza się do tego, że w kompetencji samorządu województwa nie jest ustalanie jakichkolwiek stawek opłat, bo należy to do ministra infrastruktury. Nie ulega wątpliwości, że w ostatnim czasie była fala strajków nie WORD-ów, lecz pracowników tam zatrudnionych, którzy od 2013 r. nie mieli żadnej regulacji wynagrodzeń. Istota tego stanowiska sprowadza się więc do rzeczy podstawowej – organ centralny musi podjąć działania, aby pracownicy zechcieli tam pracować.

Radny **Michał Krzemkowski** zastanawiał się, czy stanowisko jest odpowiednią formą, w której sejmik miałby wyrazić swoją opinię w tej sprawie, bo jest to konkretny wniosek do ministra infrastruktury. Uważa, że stanowisko, to akt oceniający, wyrażający aprobatę lub dezaprobatę, a tu są konkretne postulaty. Zapytał, czy w ramach katalogu dokumentów podejmowanych przez sejmik poza uchwałami, są petycje lub wnioski?

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** odpowiedziała, że jest apel.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że może więc apel byłby tu lepszą formą wypowiedzi, wywołującą do pewnych działań, aktywizującą.

Radny **Stanisław Pawlak** wyraził opinię, że byłoby lepiej, aby sejmik podjął w tej sprawie stanowisko, ponieważ dotyczy ono firm, które są samodzielne w swoim działaniu, jednak nadzorującym ich pracę jest zarząd województwa, a co do sposobu prowadzenia egzaminów jest marszałek województwa. Sejmik powinien przyjąć stanowisko, bo może dojść do sytuacji, że nie będzie można przeprowadzać egzaminów, gdy firmy samodzielne będą ponosić straty, a już od jakiegoś czasu je ponoszą, i zamkną swoją działalność. Radny zaproponował jeszcze, aby usunąć z treści stanowiska akapit: *Biorąc pod uwagę, że działanie w tym zakresie wymaga zmiany ustawowej, opracowanie odpowiedniego projektu zmiany ustawy o kierujących, przyjęcia jej przez rząd i przedłożenia do głosowania w Sejmie powinien zainicjować Minister Infrastruktury*. Uważa, że ministra nie tak trzeba instruować, co powinien zrobić.

Marszałek **Piotr Całbecki** podziękował za inicjatywę przyjęcia tego stanowiska, bo rzeczywiście może być ono wsparciem działań, które są czynione od wielu miesięcy czy lat w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. Kwestia opłat za egzaminy jest od wielu lat podnoszona przez stronę samorządową. Tu, reprezentując samorzady województw, mamy jednomyslność wszystkich kooperacji w tej kwestii, odbijamy się od ściany. To nie jest kwestia zmiany ustawy, choć jest ona podniesiona i słusznie, ale chodzi tu o skorzystanie z obecnych uprawnień, jakie posiada minister, i zwiększenia stawek. Na podstawie obecnego rozporządzenia minister może te stawki zwiększyć nawet o 40%. Strona rządowa nie chce tego zrobić twierdząc, że wywoła to negatywne skutki społeczne – nie będzie ludzi na to stać. Ale, jak zamkniemy WORD-y, to nie będzie już możliwości w ogóle zdawania egzaminów. Jest to błędne koło i trzeba to w końcu przerwać.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zwracając się do radnego Michała Krzemkowskiego powiedziała, że w Statucie Województwa jest zapis: *W sprawach, w których sejmik nie realizuje uprawnień stanowiących i kontrolnych, może zajmować stanowiska i wyrażać opinie w formie deklaracji, apeli i oświadczeń*.

W imieniu Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury głos zabrał jej członek radny **Roman Jasiakiewicz**, który ustosunkował się do zgłoszonych poprawek do treści stanowiska. Powiedział, że propozycja wpisania do tytułu stanowiska



*podjęcia przez ministra infrastruktury pilnych działań...* nie oddaje sensu tego stanowiska, bo na końcu jest zapis, że stanowisko kierujemy do ministra infrastruktury. Nie ma tu personifikowania stanowiska do określonego podmiotu, tylko mowa jest o zjawisku, jakie ma miejsce. Sejmik nie nadzoruje ministra i mu niczego nie poleca, tylko przedstawia mu swoje stanowisko w tej sprawie.

Zgodził się z poprawkami zgłoszonymi przez radnego Stanisława Pawlaka, aby:

- usunąć akapit: *Biorąc pod uwagę, że działanie w tym zakresie wymaga zmiany ustawowej, opracowanie odpowiedniego projektu zmiany ustawy o kierujących, przyjęcia jej przez rząd i przedłożenia do głosowania w Sejmie powinien zainicjować Minister Infrastruktury.*

- usunąć zdanie: *Dyrektorzy ośrodków muszą mieć pewność co do wysokości wpływów z tego źródła przychodów, aby móc zabezpieczyć przede wszystkim działanie w zakresie egzaminowania.*

- zdanie: *Istotnym elementem takiej sytuacji ekonomicznej jest również drastyczne ograniczenie środków finansowych przeznaczanych na bezpieczeństwo ruchu drogowego w szeroko rozumianym zakresie.* skrócić do: *Taka sytuacja ekonomiczna powoduje drastyczne ograniczenie środków finansowych przeznaczanych na bezpieczeństwo ruchu drogowego.*

Wyjaśnił, że opisowa forma stanowiska ma sens, dlatego trudno, jak dotąd, było pracownikom WORD-ów przekonać odpowiedzialną instytucję do podjęcia jakichkolwiek działań.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że jednak podtrzymuje swój wniosek o rozszerzenie tytułu stanowiska o dopisanie ministra infrastruktury, chociaż w rozdzielniku jest on zapisany, że otrzymuje stanowisko. Wyjaśnił, że tak piszemy, gdy stanowisko otrzymuje więcej podmiotów, a w tym przypadku konkretnym adresatem jest minister infrastruktury. Jeżeli on nie zmieni swojego rozporządzenia, o czym powiedział marszałek, to nie zmieni. Natomiast jeżeli stanowisko w tytule kierujemy do konkretnego adresata, to będzie się on czuł zobowiązany tym stanowiskiem – upodmiotowiony do udzielenia nam merytorycznej odpowiedzi.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że stanowisko zwykle jest w sprawie, a nie do kogoś konkretnie. Jest takim aktem, jak list intencyjny. Jest wyrażeniem opinii w jakiejś sprawie. Uważa, że jest tu semantyczna sprzeczność.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że częściowo podziela stanowiska radnego Michała Krzemkowskiego. Jeżeli mamy stanowisko tak, jak jest ujęte, to mówimy o sprawie. Minister je otrzymuje, ma jeszcze inną osobę nad sobą i mówimy o problemie. Nie popiera propozycji, żeby był to apel sejmiku do ministra infrastruktury w sprawie podjęcia działań. To jest ten wybór. Uważa, że ujęcie w formie stanowiska ma szerszy charakter tego problemu.

Radny **Stanisław Pawlak**, po wysłuchaniu argumentów wypowiedzianych przez radnych, wycofał swoją poprawkę dotyczącą rozszerzenie tytułu stanowiska. Zaproponował jednak, aby w rozdzielniku dopisać imię i nazwisko ministra infrastruktury (Andrzej Adamczyk).

Radni nie zgodzili się na dopisanie imienia i nazwiska ministra, argumentując, że np. w nocy może zostać on odwołany.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania stanowiska w sprawie podjęcia działań na rzecz poprawy sytuacji finansowej w Wojewódzkich Ośrodkach Ruchu Drogowego oraz propozycji rozwiązań systemowych regulujących poziom opłat za organizację i przeprowadzanie egzaminów państwowych dotyczących uzyskania uprawnień do kierowania pojazdami wraz ze zgłoszonymi poprawkami (zał. nr 27b); wynik głosowania: 18 głosów za, 0 przeciw, 4 wstrzymujące; sejmik stanowisko podjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie stanowiska w sprawie odrzucenia oferty przystąpienia Województwa Kujawsko-Pomorskiego do spółki Terminal Intermodalny Bydgoszcz Emilianowo sp. z o.o. oraz woli dalszego wspierania rozwoju funkcji logistycznej w województwie kujawsko-pomorskim – projekt Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury (zał. nr 28).

Radny **Jarosław Katulski** powiedział, że już raz wyrażał swoje zdanie na ten temat, ale w tym momencie, za radą przewodniczącej sejmiku, je powtórzy. Powiedział, że ma pytanie do kolegów zasiadających w ławach sejmiku, którzy pełnią funkcje w dwóch instytucjach, do których sejmik zwraca się tym stanowiskiem, tj. w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa – dwóch radnych pełni funkcje wicedyrektorów (Michał Krzemkowski i Marek Witkowski), a radny Przemysław Przybylski jest doradcą Wojewody Kujawsko-Pomorskiego ds. współpracy z samorządami. Zapytał tych radnych, czy w ogóle zajmowali stanowisko w tej sprawie, bo na pewno jakiś wpływ mogli na to mieć? Uważa, że odrzucenie oferty Województwa, które od dłuższego czasu jest zainteresowane wsparciem kapitałowym rozwoju portu intermodalnego w Emilianowie, ale i ta instytucja wielokrotnie publicznie wyrażała chęć, aby włączyć Samorząd Województwa do tego przedsięwzięcia, bardzo go dziwi. Wyraźnie widać, że spółka w tej chwili zarządzana przez takie, a nie inne osoby, czy też struktury jest niezaineresowana tym, żeby Województwo wspierało rozwój tego przedsięwzięcia. Radni w swoim stanowisku jasno deklarują, że Województwo i tak będzie wspierać rozwój portu intermodalnego. W związku z powyższym dobrze byłoby, kiedy pojawi się taka możliwość w przyszłości, aby wrócić do tego tematu. A radni województwa, którzy na pewno jakiś głos decyzyjny mają, aby wsparli te działania.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że z przyjemnością odpowie na pytania pana radnego Jarosława Katulskiego. Najpierw jednak zapytał autorów, dlaczego to stanowisko jest przedstawiane na obecnej sesji sejmiku, bo korespondencja w tej sprawie z władzami Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa była w sierpniu. Przypomniał, że w sierpniu odbyła się sesja sejmiku, a stanowisko jest przedłożone dopiero na dzisiejszej sesji. Zapytał, z czego wynika to opóźnienie? Po uzyskanej odpowiedzi odniesie się do zaczepki radnego Jarosława Katulskiego.

Radny **Marek Witkowski** przychylił się do słów radnego Michała Krzemkowskiego, tzn. chciałby wiedzieć dlaczego, gdy tworzony był akt przystąpienia, radni na sesji o tym nie rozmawiali. Myśli, że sprawa jest bardzo prozaiczna, ale poczeka na odpowiedź.

Radny **Roman Jasiakiewicz**, w imieniu przewodniczącego Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury Tadeusza Pogody powiedział, że nie wie, jaki jest podtekst zawartych pytań. Jest to rzecz bardzo dziwna. Wydawałoby się, że naszym wspólnym interesem jest wejście Województwa do tej istotnej spółki, z zapisanym w budżecie na 2022 r., milionem złotych. A to się nie dzieje. Wyjaśnił, że Komisję Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury nie interesowały wewnętrzne gry czy nie gry w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, który jest głównym udziałowcem tej spółki. Radnym chodziło o istotę, aby nieustannie podkreślać wagę inwestycji w Emilianowie dla rozwoju kujawsko-pomorskiego. To był główny i podstawowy cel. Innych działań nie było. Zapytał, do kogo więc należy się zwrócić w tej istotnej sprawie? Próbowano już w najróżniejszy sposób dotrzeć do osób władczych. Do kogo należy się zwrócić, skoro na forum 100-lecia rozpoczęcia budowy portu w Gdyni Emilianowo jest wymieniane, jako jedno z najważniejszych i najbardziej potrzebnych działań? Do kogo należy się zwrócić, skoro odpowiedź z Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa jest lakoniczna i niczego nie wyjaśniająca? Radni nie są zadowoleni z takiego rozwoju sytuacji, bo jako gospodarze województwa, chcą mieć świadomość współuczestnictwa w tym, co minister Krzysztof Ardanowski zainicjował poprzez powołanie tej spółki, co bardzo doceniają. Niestety, nie ma kroku do przodu. Okazuje się, że PKP S.A może być, że Bydgoszcz reprezentowana przez spółkę Park Przemysłowo-Technologiczny może być, natomiast Samorząd Województwa nie może być udziałowcem w tej spółce. Dlaczego? Nie wiadomo. Stąd ta inicjatywa, która ma wyłącznie na celu przypomnienie, że Samorząd Województwa jest ważnym podmiotem, który będzie podejmował różne uchwały, by ta inwestycja mogła mądrze ruszyć.

Radny **Michał Krzemkowski** zapewnił radnego Romana Jasiakiewicza, że w jego pytaniu nie było żadnych podtekstów. Jest po prostu zaskoczony, że jedna z sejmikowych komisji, a komisje przygotowują różne stanowiska i zazwyczaj pilnie, bez zwłoki reagują na pewne problemy, zareagowała dopiero po prawie dwóch miesiącach. Odnosząc się do pytań radnego Jarosława Katulskiego powiedział, iż nieprawdą jest, że zarząd województwa od

kilku miesięcy wyrażał wolę udziału w tej spółce, ponieważ on o to dwukrotnie pytał i zachęcał na sesji sejmiku. Marszałek odpowiadał, że sprawa jest badana, że temat został przekazany do Toruńskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, i że jest to analizowane, i w stosownym momencie zostanie podjęta decyzja. Czyli, zanim rzeczywiście była ta wola ze strony zarządu województwa, to było jednak badanie tematu i to nie było tak oczywiste, że Samorząd Województwa na pewno do tego wejdzie. Dodał, że nie rozmawiał z dyrektorem Markiem Chibowskim, który podpisał pismo, które radni otrzymali, ale rozmawiał z prezesem spółki Terminal Intermodalny Bydgoszcz Emilianowo, który w tej chwili jest jedną, jedyną władzą w tej spółce. Twierdzi on, że w tym stanowisku jest zapisana nieprawda, tzn. że: *Wola przystąpienia do spółki była odpowiedzią na wielokrotnie wyrażane publicznie przez władze tej Spółki oczekiwanie bezpośredniego finansowego zaangażowania Samorządu Województwa w jej rozwój* – twierdzi, że nigdy publicznie nie zachęcał Województwa do udziału w tej spółce. Rozmowy były prowadzone w małych gremiach, więc nie wie, skąd informacje o publicznych wystąpieniach. Natomiast z członkami zarządu województwa na pewno rozmawiał o kwestii ewentualnego finansowania, przygotowania dokumentacji projektowej tego przedsięwzięcia ze środków RPO. Niestety, nie było tu żadnej reakcji ze strony zarządu województwa. Nie ma w tej chwili żadnej możliwości finansowania tego przedsięwzięcia z RPO. Tu spółka zdana jest na siebie. Odnośnie pisma, które radni otrzymali od z-cy dyrektora generalnego KOWR Marka Chibowskiego powiedział, że nie ma w nim informacji, że Województwo nie będzie mogło być udziałowcem w spółce tylko, że na tym etapie nie ma zainteresowania. Wynika to z tego, że tak na dobrą sprawę docelowo wiodącym wspólnikiem w tej spółce będzie PKP S.A. i to ona będzie brała na siebie główny ciężar zarządzania tą spółką. Na tym etapie KOWR, jako udziałowiec inicjujący przedsięwzięcie, nie chciałby jednostronnie podejmować takich decyzji. Uważa, że Województwo Kujawsko-Pomorskie powinno dalej dążyć do tego, aby być udziałowcem tej spółki bez względu na to, jaki będzie ten udział, bo to zawsze będą dla Województwa dochody. Czyli, jeżeli na tym etapie nie można, to trzeba starać się w późniejszym, kiedy spółka ta będzie mogła uruchomić swój proces inwestycyjny. Przypomniał, że w tej chwili sejmik nie posiada nawet miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, którego brak uniemożliwia Lasom Państwowym przekazanie odpowiednich gruntów dla PKP. Odnośnie zaangażowania Województwa powiedział, że mają miejsce pewne fakty, bo to nie jest tylko kwestia środków z RPO, ale również jest to kwestia audytu krajobrazowego, który dopiero po interwencji prezydenta Bydgoszczy został tak zmieniony, żeby tej inwestycji nie blokował. Jest to też kwestia np. wypowiedzi przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego, którzy deprecjonują tę inicjatywę na międzynarodowych forach.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zwróciła uwagę na czas wypowiedzi.

Radny **Jarosław Katulski** powiedział, że część wypowiedzi radnego Michała Krzemkowskiego bardzo go ucieszyła, zwłaszcza ta, że Samorząd Województwa powinien dalej starać się o to, żeby wejść kapitałowo do tej spółki. Zapytał radnego, czy jako wicedyrektor oddziału terenowego KOWR dla naszego województwa będzie wspierał działania Samorządu Województwa w tej sprawie.?

Radny **Michał Krzemkowski** odpowiedział, że będzie wspierał. Ponadto zwrócił uwagę na zdanie zapisane w projekcie stanowiska: *Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego deklaruje dalsze wspieranie rozwoju funkcji logistycznej w Województwie, w tym przedsięwzięcia polegającego na budowie Terminala w Emilianowie, za pomocą takich instrumentów, jakie w danej sytuacji będą możliwe do wykorzystania* – wyraził opinię, że sejmik jest organem uchwałodawczym, inicjującym pewne sprawy, a wolę sprawczą ma tu zarząd województwa. Dlatego zwrócił się do marszałka z pytaniem, czy w katalogu tych form wsparcia, które mogłyby mieć miejsce w związku z deklaracją sejmiku, byłaby możliwość pomocy w takich przedsięwzięciach, jak np. przygotowanie dokumentacji projektowej, bo na ten moment spółka sama nie jest w stanie tego wykonać?

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że zarząd województwa deklaruje to wsparcie i włączenie się na tym etapie, bo wiadomo, że nic jeszcze nie jest przygotowane. Koncepcja i projekt – to jest ten pierwszy krok. Milion złotych, które sejmik deklaruje, miał być wykorzystany na ten cel, a nie po to, aby objąć jakiś pakiet udziałów w spółce. Z tych środków miały być zrealizowane konkretne przedsięwzięcia. Milion złotych, to może nie jest duża kwota, ale wystarczy na dobry początek. Należy pamiętać, że kiedy jest mowa o funduszach unijnych – o demarkacji – jakiego typu zadania mogą być finansowane ze środków przyszłego RPO, a które będą musiały trafić do krajowych programów operacyjnych – a chodzi o FEnIKS-ie (Funduszu Europejskim na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko). Jest to oczywiście do ustalenia. W tej chwili finalizowane są przygotowania do nowego RPO i na pewno nie wszystkie działania tej spółki, która zajmuje się utworzeniem Parku, będą mogły być sfinansowane ze środków RPO. Trzeba razem usiąść i o tym porozmawiać.

Radny **Przemysław Przybylski**, jako Pełnomocnik Wojewody Kujawsko-Pomorskiego ds. Jednostek Samorządu Terytorialnego powiedział, że jeśli jest obszar, w który mógłby pomóc, zawsze jest do dyspozycji i chętnie posłuży.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała radnemu za złożoną deklarację.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania stanowiska w sprawie odrzucenia oferty przystąpienia Województwa Kujawsko-Pomorskiego do spółki Terminal Intermodalny Bydgoszcz Emilianowo sp. z o.o. oraz woli dalszego wspierania rozwoju funkcji logistycznej w województwie kujawsko-pomorskim; wynik głosowania: 15 głosów za, 0 przeciw,

4 wstrzymujące; sejmik stanowisko podjął. Radny Marek Witkowski zgłosił swój głos jako wstrzymujący.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania składu osobowego Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt przewodniczącej sejmiku – druk nr 6/22 (zał. nr 29).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Michał Czepek** powiedział, że to nieodżałowana strata dla kujawsko-pomorskiej kultury, że nie będzie w komisji radnego Michała Krzemkowskiego.

Przewodniczący Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego **Jarosław Katulski** powiedział, że w tym wypadku czuje się, jako przewodniczący komisji, do wypowiedzenia zdania, którego może wolałby nie wypowiadać, ale jednak musi powiedzieć, że pan radny Michał Krzemkowski był wyjątkowo aktywnym członkiem Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego, na którego zawsze można było liczyć. Ma olbrzymią wiedzę, jeśli chodzi o instytucje kultury w naszym regionie, w związku z powyższym, mówi to bez cienia uszczypliwości, że to rzeczywiście jest strata, przynajmniej dla prac komisji.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**, jako członkini komisji, dołączyła się również do wypowiedzi radnych. Powiedziała, że rozmawiała z panem radnym próbując również dociec powodów tej rezygnacji i też wyrażając swój żal.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że bardzo dziękuje swoim kolegom radnym za te ciepłe słowa. Powiedział, że to nie wynika z jego jakiejś niechęci do pracy w tej komisji, ale po prostu z nadmiaru obowiązków, a to była dodatkowa komisja. Dodał, że bardzo chętnie, kiedy tylko czas mu na to pozwoli, będzie brał udział w posiedzeniach komisji, już bez prawa głosu jako dyskutant, bo jest takie uprawnienie. Dodał, że też chciałby powiedzieć, że też bardzo żałuje, że pan przewodniczący Jarosław Katulski nie jest już członkiem Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia, gdzie głos ze strony dyrektora jednego ze szpitali też był bardzo ważny. To były prawdopodobnie podobne przyczyny, tylko i wyłącznie. Bardzo podziękował za współpracę. Będzie mu tego brakować, bo atmosfera na posiedzeniach komisji była bardzo dobra i dyskusje były bardzo kształtujące. Wydaje się, że ta komisja najdłużej obradowała na posiedzeniach i poruszała bardzo szerokie spektrum spraw. Podziękował za ciepłe słowa.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że zachęca, by takie ciepłe słowa były wypowiedzane częściej.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 21 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę i ustalił siedmioosobowy skład komisji: radny Piotr Całbecki, radny Konstanty Dombrowicz, radny

Jerzy Gawęda, radny Jarosław Katulski, radny Łukasz Krupa; radna Katarzyna Lubańska, radna Elżbieta Piniewska.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia liczebności komisji stałych Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt przewodniczącej sejmiku – druk nr 7/22 (zał. nr 30).

Pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 21 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę i ustalił skład Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego – 7 członków.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał informację o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach. Poinformowała, że w okresie od 25.08.22 r. do 22.09.22 r. radni nie złożyli interpelacji ani zapytań. Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego interpelacji i zapytań radnych. Przypomniała, że po przedstawieniu interpelacji bądź zapytania należy je złożyć na piśmie.

Przystąpiono do przedstawiania interpelacji i zapytań.

Radny **Marek Witkowski** zapytał, w jakich etapach będzie realizowany remont drogi wojewódzkiej 241 od Więcborka w kierunku Sępólna Krajeńskiego? Dodał, że do Sępólna Krajeńskiego w kierunku Tucholi ok. 5 km jest remontowanych. A od Tucholi ok. 25-30 km pozostało do zrobienia. Czy jest planowana na tej samej trasie drogi wojewódzkiej nr 241 budowa ścieżki rowerowej pomiędzy Więcborkiem a Sępólnem Krajeńskim? Dodał, że jest to bardzo ważna sprawa dla mieszkańców, ponieważ bardzo dużo osób dojeżdża pomiędzy tymi miejscowościami rowerami i hulajnogami elektrycznymi, a przejazd szosą jest bardzo niebezpieczny.

Następnie radny odniósł się do drogi wojewódzkiej nr 243. Powiedział, że dotarli do radnego mieszkańcy gminy Koronowo, którzy bardzo aktywnie wspierają remont tej drogi. Dodał, że jest bardzo wyboista i pofałdowana. Prowadzi przez bardzo malowniczy teren. Jest planowany do remontu odcinek od Mroczy do Prosperowa czyli do zjazdu do ulicy powiatowej bezpośrednio zmierzającego do Bydgoszczy. To jest najkrótsze połączenie Więcborka i okolic z Bydgoszczą. Zapytał w jakim trybie, planie, harmonogramie będzie wykonany, czy nie będzie wykonany, remont tej drogi od Mroczy do Koronowa? Uważa, że jest to bardzo ważna sprawa, ponieważ trasa 243 bezpośrednio wpina się za Koronowem do drogi ekspresowej S5, która dalej prowadzi do Świecia i do autostrady A1.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** skierowała interpelację do pana marszałka. Powiedziała, że w imieniu Wójta Gminy Lubiewo i jej mieszkańców, szczególnie miejscowości Bysław, składa interpelację w sprawie rozważenia montażu odcinkowego

pomiaru prędkości na drodze wojewódzkiej nr 240 w Bysławiu. Z licznych rozmów odbytych z mieszkańcami w kwestii bezpieczeństwa ruchu drogowego w tych miejscowościach, w szczególności skrzyżowania drogi wojewódzkiej nr 240 z drogą powiatową nr 1030C wynika, że spora część kierowców nie przestrzega obowiązujących w Bysławiu ograniczeń prędkości a policja nie ma miejsca, w którym mogłaby kontrolować pojazdy ciężarowe, które w związku z tym bezkarnie łamią obowiązujące przepisy. Obecnie zlecono przygotowanie audytu analizującego możliwość montażu sygnalizacji świetlnej w obrębie przedmiotowego skrzyżowania – jednak problem jest – tu i teraz. Biorąc pod uwagę kwestię bezpieczeństwa na drogach i poprawę jakości życia mieszkańców w naszych małych ojczyznach, bardzo prosi i apeluje o szybkie podjęcie działań zmierzających do rozwiązania tego, jakże ważnego, społecznego problemu.

Radny **Jacek Gajewski** powiedział, że występuje z zapytaniem czy apelem do koleżanek i kolegów radnych. Powiedział, że dzisiejsza sesja rozpoczęła się w taki fajny, uroczysty sposób. Było wiele wyróżnień dla instytucji i osób. Powiedział, że od pewnego czasu ma problem z Toruńskimi Zakładami Materiałów Opatrunkowych. Część radnych pamięta, że 6 czerwca 2016 r. pan Jarosław Józefowicz prezes TZMO odebrał jedno z największych wyróżnień Województwa Kujawsko-pomorskiego – Stellę Copernicana Cuiaviae et Pomeraniae, tutaj podczas uroczystej sesji w Urzędzie Marszałkowskim. Firma TZMO aktywnie działała i nadal działa na rynku rosyjskim – po 24 lutego 2022 r. Sądzi, że wszyscy, jako mieszkańcy regionu i Polski, także jako przedsiębiorcy, instytucje – ponosimy konsekwencje tego, co się dzieje w Ukrainie – barbarzyństwa, jakie tam się dzieje, które spowodowane jest przez Rosję. Toruńskie Zakłady Materiałów Opatrunkowych nie zrezygnowały ze swojej aktywności biznesowej na terenie Rosji. Powiedział, że regulamin przyznawania wyróżnienia Stella Copernicana nie przewiduje takiej możliwości, żebyśmy mogli cofnąć to wyróżnienie. Powiedział, że sam osobiście ma z tym duży problem, żeby to zaakceptować, że ta firma w tej sytuacji posiada wyróżnienie, które zostało nadane przez sejmik województwa (*Radny podczas L sesji sejmiku 24.10.22 r. sprostował swoją powyższą wypowiedź – że jest w Regulaminie nadawania Honorowego Obywatelstwa Województwa Kujawsko-Pomorskiego i wyróżnienia Województwa Kujawsko-Pomorskiego Stella Copernicana Cuiaviae et Pomeraniae procedura pozbawienia tytułu lub wyróżnienia zawarta w § 6, że Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego może podjąć na wniosek Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego, po uwzględnieniu opinii Kapituły, uchwałę o pozbawieniu Tytułu lub Wyróżnienia w przypadku stwierdzenia, iż nadanie nastąpiło w wyniku wprowadzenia w błąd albo wyróżniony dopuścił się czynu, na skutek którego stał się niegodny wyróżnienia.*).

Następnie radny poruszył drugą sprawę, o którą chciałby zaapelować do pana marszałka – już kolega Marek Hildebrandt, kolega Stanisław Pawlak, mówili o dość



burzliwych obradach na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej. Powiedział, że też ma problem z tym, bo 5 maja br. wielu z nas było obecnych na uroczystości związanej z oddaniem budynku czy zakończeniem etapu budowy Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego na Bielanych – i mija pięć miesięcy, a szpital w znacznej części nie jest jeszcze dostępny dla pacjentów, dla personelu. Pan marszałek mówił, że 15 października 2022 r. najprawdopodobniej zakończą się wszystkie prace związane z przeprowadzką i uruchomieniem oddziałów – ma nadzieję, że tak się stanie. Chciałby też przywołać słowa pana marszałka, kiedy obejmował funkcję Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego w obecnej kadencji, kiedy w bardzo fajnych i dobrych słowach powiedział, że jesteśmy tutaj po to, żeby służyć mieszkańcom i powołał się wtedy na przykład Człowieka, który stoi na środku tej sali, który jest mieszkańcem naszego województwa, któremu my, jako radni i państwo, jako zarząd – macie służyć – my wszyscy mamy służyć. I w tej sytuacji radny się zastanawia – gdzie ten Człowiek się podział? Bo, patrząc na to wszystko, co dzieje się na Bielanych – że po pięciu miesiącach – szpital nie jest jeszcze oddany w pełni do użytku – to chyba gdzieś tego Człowieka zgubiliśmy.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że chciałaby się przychylić do dylematu natury etyczno-moralnej radnego Jacka Gajewskiego, bo też takowe posiada. Jeżeli chodzi o przyznawanie tytułów honorowych obywateli bądź wyższych odznaczeń i medali, to są sytuacje, w których później mamy takie wątpliwości. Powiedziała to wzmacniając głos radnego Jacka Gajewskiego w tej sprawie.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że od tygodnia jest nowy taryfikator mandatów i punktów karnych. Patrząc na oznakowanie dróg wojewódzkich, jeżeli chodzi o ograniczenia prędkości, to one są nagminnie wprowadzane, szczególnie na tych drogach, które są obecnie oddawane do użytku. Stworzyła się zasada, że na skrzyżowaniach dróg przebudowanych są znaki z ograniczeniem 50 km/h, a na drogach do przebudowania jest prędkość dopuszczalna 70 km/h. Zwrócił uwagę, że przepisy powinny być jednolite, albo skrzyżowanie z drogą powiatową, to jest 50 km/h albo 70 km/h. Opowiedział się za prędkością 70 km/h, bo przejazd 20-kilometrową drogą od Kowala do Brześcia, o której była mowa, i wprowadzenie ileś znaków 50 km/h na tej trasie powoduje, że ta droga nie służy celowi, jaki miała przynieść, tzn. przelotowego ruchu pojazdów. Tym bardziej, że wszędzie są barierki, zabezpieczenia. Zapytał, kto akceptuje taką organizację ruchu? Dlatego zwrócił się do pana marszałka z prośbą o weryfikację i o dopilnowanie przy nowo wybudowanych drogach, aby nie wprowadzać takich sztucznych ograniczeń, co powoduje, że kierujący nie przestrzegają przepisów.

Następnie odnosząc się do przyjętych dziś przez sejmik stanowisk powiedział, że ma odpowiedź wiceministra zdrowia na stanowisko podjęte na poprzedniej sesji w sprawie sytuacji w ochronie zdrowia. Powiedział, że czytał odpowiedź kilkakrotnie i dalej nie wie, o co

w niej chodzi. Też kolega radny siedzący obok, który jest dyrektorem szpitala, po przeczytaniu jej, też nie wie o co w niej chodzi. Jeżeli radni pracują nad tym, żeby poprawiać sytuację, żeby pisać o tym, co jest źle z punktu widzenia nas radnych i naszych obserwacji, wybranych przez mieszkańców, i otrzymujemy taką „bibułę”, przeprosił, że tak to określa, bo tu nic z niej nie wynika, to zastanawia się, czy warto szczególnie w kontekście ostatniej sprawy, o której dyskutowaliśmy, stanowiska rozpatrywać i uchylać. Co one wywołują u rządzących – uważa, że nic, bo nie ma w odpowiedzi żadnej deklaracji, a w prasie i w Internecie można więcej przeczytać konkretów, niż to, co podpisuje wiceminister zdrowia. Dodał, że nie chciał o tym mówić, ale rozwinęła się taka dyskusja o dzisiejszych stanowiskach, to także o tym chciał wspomnieć.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że jest sens w tym, żeby stanowiska formułować, bo pozostajemy w zgodzie, i ze swoim sumieniem, i dlatego, że zostaliśmy wybrani przez mieszkańców. A ten, kto na to stanowisko odpowiada wydaje o sobie jakąś opinię. Dodała, że być może dobrze byłoby odpowiedzi publikować.

Radny **Przemysław Przybylski** powiedział, że dołącza do wypowiedzi pana radnego Jacka Gajewskiego i pani przewodniczącej, bo ma również dylematy etyczno-moralne.

Następnie zwrócił się z prośbą do pana marszałka i powiedział, że jest członkiem rady społecznej Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Toruniu, i już po raz drugi nie mógł uczestniczyć w posiedzeniu. W przerwie obrad rozmawiał z panią Katarzyna Lubańską, z panem Jackiem Gajewskim, panem Leszkiem Plucińskim – na ostatek posiedzenie zostali zaproszeni, pomimo że sygnalizowali, że każdy z radnych w tym czasie ma inne obowiązki zawodowe. Powiedział, że taka sytuacja nie powinna się zdarzać, że w radzie społecznej, do której powoływani są radni województwa, też z Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia, układa się tak terminarz, że nie bierze się pod uwagę innych zobowiązań radnych. Poprosił pana marszałka, żeby uczulić panią przewodniczącą rady społecznej, żeby również brała pod uwagę dyspozycyjność radnych.

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział, że chciałby ustosunkować się do jednej kwestii – czy Człowiek jest w centrum czy nie – którą podniósł pan radny Jacek Gajewski. Powiedział, że rzeczywiście nie zawsze wszystko idzie zgodnie z planem. I są niestety opóźnienia – szukać by trzeba daleko wcześniej przyczyn. Może gdzieś na początku drogi projektanci, którzy wiedzieli co projektują, tak zaprojektowali szpital, że teraz gaz zamiast kosztować mniej, to idzie w drugą stronę, drożeje. Trzeba to zmienić, żeby można było ludzi leczyć. Takie są fakty. Gdzie się ta odpowiedzialność zaczyna, i w którym miejscu tak naprawdę jej szukać – to dziś robimy wszystko, żeby tę ostatnią część, najważniejszą szpitala oddać do użytku mieszkańcom i lekarzom. Piętnastego października nie nastąpi zasiedlenie tych oddziałów. Zostaną przekazane klucze dyrekcji szpitala i dopiero wtedy dyrekcja będzie mogła z lekarzami i pielęgniarkami wypełniać je pacjentami. To będzie

ostatecznie skutkować rozruchem i pełnym zasiedleniem tych oddziałów, pewnie po kilku tygodniach. Bo to nie jest tak, że można oddział chirurgii czy inny poważny oddział, np. SOR, z dnia na dzień przenieść w nowe miejsce i wszyscy będą wiedzieli, jak się tam poruszać. Oczywiście można to zrobić w trybie awaryjnym i pewnie tak byśmy zrobili, gdyby była taka potrzeba, ale sądzi jednak, że mimo że wciąż w warunkach takich jak do tej pory, obowiązują i funkcjonują w szpitalu lekarze, pielęgniarki wypełniając swoje obowiązki. Dodał, że osobiście był pacjentem w tym szpitalu – i był całkiem dobrze zaopiekowany, i pewnie nie tylko dlatego, że jest marszałkiem, ale po prostu widział życzliwość zwykłych ludzi, którzy na co dzień po prostu robią wszystko, żeby pomóc pacjentowi. Uważa, że to jest najważniejsze.

Odnosnie innych kwestii powiedział, że nie jemu oceniać od strony moralnej Toruńskich Zakładów Materiałów Opatrunkowych. Ale rzeczywiście jest to duży problem. Ta lista wstydu – a na niej rzeczywiście firma z regionu, wielokrotnie przez nas wyróżniana, nagradzana, jest pewnym problemem moralnym, z którym musimy sobie jakoś radzić. Tak jak cały świat, żyjemy dzisiaj w bardzo trudnych czasach, jeśli chodzi o wybory i akceptację zgodnie z sumieniem tego co robimy, w jakim otoczeniu się poruszamy. Bo jeśli wierzyć doniesieniom, to wciąż palimy torfem z Białorusi, ściągamy stamtąd węgiel, palimy niby niemieckim gazem, a tak naprawdę importowanym ostatecznie z Rosji, więc to nie jest takie wszystko proste – chciałoby się, ale nie jest – niestety.

Więcej interpelacji ani zapytań nie przedstawiono.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego wolnych głosów i wniosków. Poinformowała, że 3 października br. odbędzie się druga sesja Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, na którą radni otrzymają zaproszenie, a na którą serdecznie zaprasza.

Radny **Jacek Chmarzyński** powiedział, że nie wyobraża sobie, żeby na forum naszego województwa, nie wypowiedzieć się w kwestii kryzysu energetycznego, a w konsekwencji – drastycznej podwyżce prądu. Te słowa wypowiada jako przedsiębiorca, bo kryzys energetyczny dotyka przede wszystkim na razie przedsiębiorców. Podwyżka prądu o 650% - tak naprawdę wielu firmom uniemożliwia prowadzenie działalności, a więc nie tylko grozi nam recesja, a więc spowolnienie gospodarcze, ale grozi nam coś więcej, bo grożą nam bankructwa wielu firm. Uważa, że na forum sejmiku powinniśmy w tak ważnej kwestii, bo to jest kwestia podstawowa, zaapelować do rządzących o kolejne zamrożenie cen energii. Bo, niestety przy tak drastycznych cenach, nie da się prowadzić działalności. Oprócz tego radny zwrócił uwagę, że na tym samym jednym rynku, firmy mają w tym momencie nierówne szanse prowadzenia własnej działalności. Są firmy, które płacą za energię 400 zł za 1 kWh, i są firmy, które muszą płacić 2,5 tys. zł, a nawet 3 tys. zł. Jak tu konkurować? Jak tu prowadzić działalność? Po prostu – nie da się. To jest szalenie ważna kwestia, dlatego zaapelował o podjęcie na następnej sesji stanowiska.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**, dziękując wszystkim za obecność, zakończyła obrady XLIX sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokół sporządzili:

Maryla Majtczak: (punkty: 1-5, 10-22, 25-31)

Anna Sobierajska: (punkty: 23-24)

Emilia Szymczak: (punkty: 6-9)